

Agencja TASS informuje, że w Ministerstwie Handlu Zagranicznego ZSRR podpisano we wtorek kontrakty z szeregiem firm amerykańskich na łączną sumę 125 mln. dolarów. Zgodnie z tymi umowami firmy dostarczą Związkowi Radzieckiemu maszyny górnicze i inne urządzenia wydobywcze oraz przekażą pewne procesy technologiczne. (PAP)

GLÓŚNIE WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
1
GRUDNIA
1971

Wydanie AB/
Rok wyd. XXVII
Nr 285 (8638)
Cena 50 gr

Młodzież — Ojczyźnie

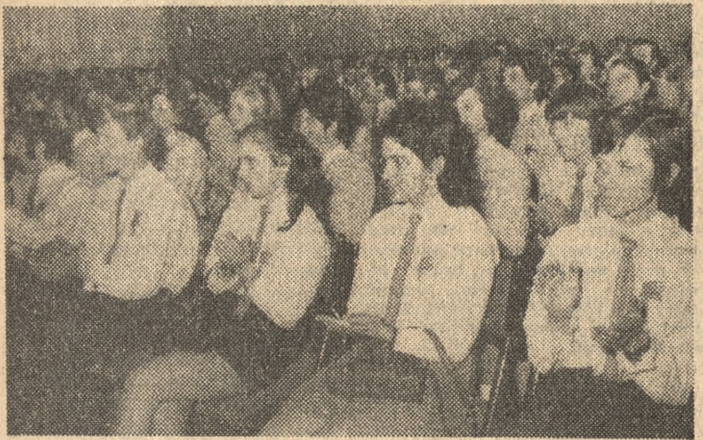
Meldunki o czynie zjadczym — Spotkania z kierownictwem KW

Młodzież naszego regionu oczekuje na VI Zjazd PZPR, który odbędzie się już za kilka dni, z przemyśleniami i wnioskami, a przede wszystkim z konkretnym dorobkiem pracy. Wczoraj w KW PZPR w Poznaniu aktywiści związków młodzieży w Wielkopolsce zaprezentowali kierownictwu KW zarówno swoje problemy jak i osiągnięcia w działaniu.

Przed południem uczestnicy czynów młodzieży — działacze różnych środowisk, spotkali się w zespołach problemowych z kierownictwem KW. I sekretarz KW Jerzy Zasada spotkał się z aktywem politycznym ZMS i ZMW, sekretarz KW Czesław Kończal — z przedstawicielami przedsiębiorstw i instytucji budowlanych

sekretarz KW Jan Pawlak — z aktywistami środowisk szkolnych i studenckich, oraz kierownicy wydziałów KW: Propagandy i Kultury — Marian Jakubowicz i Ekonomicznego — Henryk Stach — z przedstawicielami dużych zakładów pracy Wielkopolski.

Następnie uczestnicy dyskusji w zespołach udali się na



Na zdjęciu: młodzież podczas spotkania z kierownictwem KW w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Fot. — „Głos”

Nie wczoraj lecz jutro sesja WRN w Poznaniu

Jutro, 2 grudnia br. o godz. 10 — a nie 30 listopada, jak mylnie podaliśmy — odbędzie się XII Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona współdziałaniu rad narodowych z organizacjami społecznymi w realizacji zadań społeczno-gospodarczych i kulturalnych w woj. poznańskim.

Za omyłkę radnych i czytelników bardzo przepraszamy.

Po wizycie w ZSRR Walter Scheel powrócił do Bonn

We wtorek przed południem minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel powrócił do Bonn z pięciodniowej oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim.

W środę Scheel ma poinformować bniński gabinet o wynikach swych rozmów w Moskwie.

30 listopada w Moskwie został ogłoszony komunikat oficjalny o wizycie W. Scheela w ZSRR. M. in. mówi się w nim, że rozmowy i wymiana poglądów odbyły się w rzeczowej atmosferze i były nacechowane wzajemnym zrozumieniem oraz dążeniem uczestników do dalszej poprawy stosunków między ZSRR i NRF.

Obie strony podkreśliły pożyteczność ustalającej się praktyki wymiany poglądów odbywającej się w dz. przywódcami ZSRR i NRF w odniesieniu do zagadnień stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Strony stwierdziły jednomyślnie, że układ między ZSRR i NRF z 12 sierpnia 1970 roku stwarza dobrą i trwałą podstawę do poprawy stosunków między oboma państwami i do rozładowania napięcia w ośrodku.

PAP

dzie ona pracować dla przyszłości Polski konsekwentnie, tak jak do tej pory.

Podczas trwania uroczystości młodzi złożyli meldunek kierownictwu KW o swej pracy. Mówili m. in.: „Meldujemy dziś partii i społeczeństwu, że w realizacji czynu przedzjazdowego uczestniczyło 155.470 członków ZMS i ZMW, przepracowując 627.700 roboczogodzin. Do podejmowanych przedsięwzięć zmobilizowaliśmy również młodych Wielkopolan, nie będących członkami naszych organizacji”.

J. Zasada gorąco podziękował młodym w imieniu partii i społeczeństwa za uczestnictwo w czynach. Mówił on m. in. o wielkiej szansie, jaka otwiera się obecnie przed młodzieżą w różnych dziedzinach życia: gospodarce, nauce, technice, kulturze. I sekretarz mówił też o znaczeniu postawy politycznej, o wadze sojuszu z ZSRR.

Dokończenie na str. 2

Spotkanie górników z Edwardem Gierkiem

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął 30 listopada kilkunastoosobową grupę górników. Przybyli oni do Warszawy, aby zaprosić E. Gierka na uroczystości barburkowe.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, wicepremier Jan Mitre-ga i kierownik Wydziału Przemysłu i Komunikacji KC PZPR — Stanisław Kowalczyk.

Górnicy zameldowali I sekretarzowi KC PZPR o dobrych rezultatach tegorocznej pracy, w wyniku której wydobyli oni dotychczas dodat. kowo milion ton węgla. W dniu górniczego święta rozpoczyna pracę nowoczesna kopalnia węgla koksującego: „Borwnia” w Rybnickim Okręgu Węglowym. Cały tegoroczny przyrost produkcji węgla uzyskano w wyniku lepszej wydajności pracy. Poprawiły się równocześnie warunki pracy w kopalniach; górnikom stworzono lepsze możliwości wypoczynku po pracy i ochrony zdrowia.

E. Gierek serdecznie podziękował górnikom za trud i wysiłek, podkreślając, że ich praca najbardziej przyczynia się do poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Wyższe niż oczekiwano dochody z eksportu węgla umożliwiły bowiem zakup

Grudzień zapowiada się dość ciepło i pogodnie

Synoptycy PIHM z działu prognoz długoterminowych przewidują, że grudzień będzie w tym roku raczej dość ciepły jak na tę porę roku i pogodny z temperaturą średnią w granicach normy wieloletniej, lub nieco powyżej normy, a więc plus 1 stopień i z opadami poniżej normy czyli 35 mm.

Pierwszych pięć dni grudnia ma być dość chłodnych z temperaturą w dzień od minus 1 do plus 1 st., a nocą — od minus trzech do minus pięciu stopni, przy zachmurzeniu na ogół umiarkowanym i przeważnie bez opadów.

W okresie od 5 do ok. 25 grudnia synoptycy PIHM przewidują pogodę na ogół dość ciepłą z możliwością krótkotrwałych ochłodzeń i średnią temperaturą w dzień od 3 do plus 6 stopni, a nocą od minus 1 do plus 2 st. Zachmurzenie w tym czasie spodziewane jest duże, z rozproszonymi i okresowymi opadami deszczu lub mokrego śniegu. Możliwe jest wystąpienie w tym okresie mgieł. Ostatnich pięć dni grudnia ma być znowu nieco chłodniejszych o temperaturze w dzień od minus 2 do minus 4 st., a nocą od minus 6 do minus 10 st. i z możliwością niewielkich opadów śniegu. (PAP)

Narada ministrów spraw zagranicznych Układu Warszawskiego

W Warszawie odbyła się wczoraj narada ministrów spraw zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego. Celem narady było przedyskutowanie problemów związanych z przygotowaniem do zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

W obradach uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych: Bułgarii — Iwan Baszew, Czechosłowacji — Jan Marko, NRD — Otto Winzer, Polski — Stefan Jędrzejowski, Rumunii — Cerneliu Manescu, Węgier — Janos Peter i ZSRR — Andrej Gromyko.

W obradach uczestniczyli wice ministrowie spraw zagranicznych, a także grupy doradców i ekspertów. (PAP)

Kamery „Marinera-9” fotografują satelitę Marsa

Kamery „Marinera-9” znajdujące się na orbicie wokół Marsa przesłały w poniedziałek fotografie jednego z dwóch satelitów Czerwonej Planety — „Phobosa” wykonaną z odległości 16 tys. km.

Naukowcy z „Jet Propulsion Laboratory” w Pasadena, skąd kieruje się lotem „Marinera-9” stwierdzili, że na zdjęciu można rozróżnić rzeźbę terenu „Phobosa”, którego średnica wynosi zaledwie 16 km. „Mariner-9” wykona w najbliższych godzinach kolejne zdjęcia „Phobosa” z odległości 5.500 km. (PAP)

Starcia w Zatoce Perskiej

Mały i Duży Tumb pod władaniem Iranu

Jak podają agencje zachodnie, we wtorek w godzinach rannych policja lokalna wyspy, zwanej Wielki Tumb, i należącej do szekkanatu Ras Al-Chajma otworzyła ogień do oddziałów irańskich zabijając trzech żołnierzy i raniąc kilku innych. Oddziały irańskie odpowiedziały ogniem zabijając 4 policjantów i raniąc kilka osób z miejscowej ludności.

Oddziały irańskie wylądowały na wyspach Duży i Mały Tumb we wtorek rano na mocy porozumienia zawartego z władzami brytyjskimi, które od niedawna sprawowały protektorat nad szekkanatem Ras Al-Chajma. Lokalna policja nie została poinformowana o porozumieniu i dlatego otworzyła ogień do lądujących żołnierzy irańskich. W kilka go-

dzin później rząd szekkanatu Ras Al-Chajma oświadczył, że nie uznaje porozumienia i zapowiedział, że podejmie wszelkie środki, by odzyskać obydwie wyspy.

Premier Iranu, Ami Abbas Hovejda zakomunikował na nadzwyczajnej sesji Madżlesu (niższa izba parlamentu), że flaga irańska została zatknęta także na najwyższym szczycie wyspy Abu Musa, na górze Halwa. Oddziały irańskie zajęły część tej wyspy na mocy porozumienia z szekkanatem Szardża, do którego należy Abu Musa. Na mocy porozumienia w części wyspy stacjonować będą oddziały irańskie, ale ludność zostanie pod jurysdykcją władz Szardży. Premier Hovejda powiedział, iż przejście wysp Duży i Mały Tumb pod władzę Iranu jest jednym z ostatnich aktów zniesienia kolonializmu w Zatoce Perskiej. Wyspy te znalazły się pod protektoratem W. Brytanii przed 78 laty. (PAP)

Pożar zabytkowego klasztoru na Synaju

Gwałtowny pożar wybuchł we wtorek rano w klasztorze św. Katarzyny u stóp Góry Synaj w południowej części Półwyspu Synajskiego. Okupacyjne władze izraelskie nie ujawniły żadnych szczegółów pożaru. W klasztorze znajduje się biblioteka zawierająca dokumenty nieocenionej wartości. Są tam manuskrypty liczące ponad 1000 lat oraz rzadkie ikony. (PAP)

Wizyta Nixona w ChRL pod koniec lutego

Rzecznik Białego Domu poinformował w poniedziałek późnym wieczorem, że prezydent Nixon rozpocznie wizytę w Chińskiej Republice Ludowej 21 lutego przyszłego roku. Rzecznik prasowy Białego Domu, Ronald Ziegler, podając tę informację oświadczył, że dalsze szczegóły dotyczące wizyty, m. in. jak długo będzie trwała, zostaną ogłoszone w ciągu najbliższych 24 godzin. PAP

Po podpisaniu protokołu

Przejścia graniczne między PRL a NRD

Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego MSW informuje, że stosownie do podpisanego w dniu 25 listopada 1971 r. protokołu między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie przejść granicznych na wspólnej granicy państwowej, od dnia 1 grudnia 1971 roku, rozszerzone zostają rodzaje ruchu granicznego w następujących drogach przejściach granicznych:

1. przejście graniczne Zgorzelec — Goerlitz zostaje udostępnione dla ruchu granicznego osób bez względu na przynależność państwową, jeżeli posiadają dokumenty uprawniające do przekroczenia granicy, a także dla ruchu środków transportu PRL i NRD związanego z przewozem ładunków między oboma państwami oraz w tranzycie do krajów trzecich i z krajów trzecich,

2. przejście graniczne Gubin — Wilhelm Pieck — Stadt Guben zostaje udostępnione dla ruchu granicznego obywateli PRL i NRD, a także dla ruchu środków transportu PRL i NRD związanego z przewozem ładunków między oboma państwami oraz w tranzycie do krajów trzecich i z krajów trzecich,

3. przejście graniczne Słubice — Frankfurt nad Odrą zostaje udostępnione dla ruchu granicznego obywateli PRL i NRD.

Ponadto przejście graniczne Kołbaskowo — Pomellen od dnia 1 listopada br. czynne jest dla ruchu granicznego osób bez względu na przynależność państwową, a także dla ruchu środków transportu związanego z przewozem ładunków między oboma państwami oraz w tranzycie do krajów trzecich i z krajów trzecich.

Od 1 stycznia 1972 r. wszystkie czynne dla ruchu osobowego przejścia graniczne na granicy państwowej PRL i NRD dostępne będą dla przekraczania granicy przez obywateli PRL i NRD na podstawie dowodów osobistych. PAP



1 grudnia br. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami drobne opady deszczu ze śniegiem lub deszczu. Temperatura maksymalna od minus 1 st. do plus 6 st. na zachodzie, wiatry umiarkowane, w części wschodniej silne i porywiste, z kierunków południowo-wschodnich.

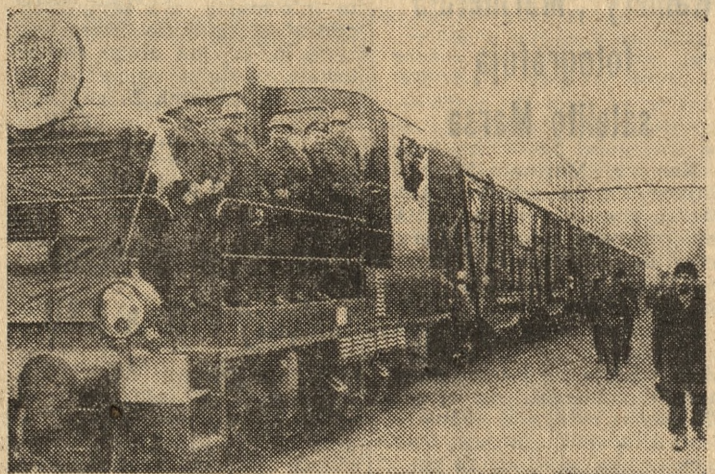
166 wagonów wyremontowano w ZNTK Ostrów

Załoga ostrowskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w ramach czynu zjazdowego podjęła zobowiązania produkcyjne wartości 6 mln. 466 tys. zł.

Wczoraj na zorganizowanej z tej okazji masówce podsumowano realizację zobowiązań. Okazało się, że wartość wykonanych czynów osiągnęła kwotę 17 mln. zł. W trakcie masówki dyrektor ZNTK **Zdzisław Gerwazik**, przekazał przedstawicielom poznańskiej DOKP pociąg składający się z 32 wyremontowanych wagonów. Oprócz tych wagonów w ZNTK dokonano jeszcze napraw 136 wagonów towarowych, oraz wykonano 16 wagonów czteroosiowych krytych typu 40iKa.

Ponadto w czynie zjazdowym przeprowadzono 2 naprawy główne prądnic, 10 napraw sprzęgów wysokiego napięcia. Skrócono również budowę 3 wagonów typu 50 iKB, oraz dokonano ponadplanowe remonty 10 wagonów chłodni i 2 wagonów typu 40 iK.

Wartość czynów na rzecz polepszenia warunków społecznych, oraz bhp w zakładzie oceniona się na ok. 370 tys. zł. W realizacji zobowiązań wyróżniły się szczególnie brygady:



Na zdjęciu: wagony, wyremontowane przez ZNTK w Ostrowie przekazane do użytku w dniu wczorajszym.
Fot. — K. Przychodźki

Zenona Domasiewicz, Zygmunta Bzika, Jerzego Figaja, Mariana Stadnika, Zdzisława Pietrasa, (map)

Nowe samochody

Bez opłaty rejestracyjnej i ubezpieczeniowej

Na podstawie zarządzenia ministrów komunikacji i finansów, osoby, które do końca tego roku zakupią fabrycznie nowe samochody osobowe produkcji krajowej (Polski „Fiat”, „Warszawa”, „Syrena”) — zwolnione są z obowiązku opłaty rejestracyjnej i składek z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia za 2 półroczy br. (z chwilą rejestracji samochodów jest objęty do końca roku ubezpieczeniem PZU). Zarządzenie dotyczy osób, które nabyły samochody po 28 listopada br. PAP

Siły rządowe obleżone

Według doniesień z Phnom Penh, wzdłuż szosy nr 6 łączącej stolicę Kambodży z obłożoną stolicą prowincji Kompong Thom, trwa zaciekłe walki między siłami patriotycznymi a wojskami rządowymi. Patriotyci zdobyli znaczny odcinek tej drogi w pobliżu Skoun. 4 walczące tam brygady wojsk rządowych zostały praktycznie odcięte i dostawy i posiłki mogą im być dostarczane jedynie helikopterami. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Propozycje — wnioski — postulaty

Ponad tysiąc osób w całej Polsce — członkowie partii i stronnictw sojuszniczych, bezpartyjni, ludzie różnych specjalizacji i zawodów: robotnicy i rolnicy, technicy, naukowcy, przedstawiciele kultury, działacze społeczni — otrzymało skierowany do nich imiennie list I sekretarza KC PZPR.

Odwolując się do wiedzy, doświadczenia i zaangażowania adresatów w sprawy publiczne, Edward Gierk zwrócił się do nich, z upoważnienia Biura Politycznego KC PZPR, z prośbą o wzięcie udziału w dyskusji nad programem dalszego socjalistycznego rozwoju Polski przedstawionym w Wytycznych na VI Zjazd partii.

Korespondenci PAP odwieźli niektórych adresatów, by dowiedzieć się jakie propozycje, wnioski i postulaty wysuwają w swoich odpowiedziach. Oto trzy z wielu otrzymanych wypowiedzi:

— **Stanisław Sieńko, przodujący rolnik — hodowca ze wsi Pawlin pow. Lublin (12 ha):**

Każdy rolnik nauczył się już liczyć. Teraz na wsi gospodaruje się z przysłowiowym ołówkiem w ręku. O kierunku gospodarowania decyduje opłacalność. Coraz niezbędniejsza jest specjalizacja.

W swoim gospodarstwie nastawiłem się na uprawę pszenicy i okopowych, pastewnych, buraków, marchwi i ziemniaków. Głównym

kierunkiem mojej specjalizacji jest hodowla trzody na tucz oraz zarodowa ferma drobiu.

Aby przyspieszyć tempo rozwoju hodowli na Lubelszczyźnie, musimy zbudować więcej budynków inwentarskich, chlewni, obór i kurników. Wydaje mi się, że oprocentowanie kredytów zaciąganych na budynki inwentarskie powinno być niższe.

W produkcji pasz należy zwiększyć uwagę zwrócić na produkcję sianozielniczanego. Trzeba zorganizować przy GS-ach sieć punktów wymiany ziemiaków na sianozielniczanego przeliczeniach. Moim zdaniem, odpowiednie władze powinny zainteresować się o to, aby koszty leczenia zwierząt były znacznie niższe. Obecnie za wizytę lekarza weterynarii przejeżdża jąc na wieś samochodem płaci się 110 zł, rolnikowi po prostu nie opłaca się leczyć 20—25 kg prosięcia, które jest już objęte ubezpieczeniem PZU.

— **Prof. dr Alfons Senger, dyrektor Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu:**

W odpowiedzi na zaproszenie do dyskusji skoncentrowałem się na trzech zagadnieniach:

Po pierwsze — polepszenie funkcjonowania służby zdrowia trzeba zacząć od ognia podstawowego tj. lekarza rejonowego, który powinien być w całym tego słowa znaczeniu lekarzem domowym, opiekunem i przyjacielem, powiernikiem chorych ludzi. Obecnie jest „przekaznikiem” kierującym strumieniem ludzi do specjalistów, urzędnikiem i producentem recept. Chory musi mieć wolny wybór lekarza. Sposobów zatławiania tej sprawy jest wiele.

Druga sprawa — to problem uzdrawiania. Mimo działań zabiegających rocznie szwabo lekarzy, wypadków drogowych i przemysłowych. Aby sprawę rozwiązać organizacyjnie, należy w każdym mieście wojewódzkim zorganizować szpital urazowy a następnie tworzyć rejon, złożony z kilku powiatów.

Problem trzeci — to szerokie wprowadzenie rehabilitacji do służby zdrowia. Oprócz aspektów społecznych tej sprawy — ważne są momenty ekonomiczne. Przewracanie w procesie rehabilitacji nawet częściowej zdolności do pracy ludziom będącym w pełni sił produkcyjnych przynosi duże korzyści gospodarce narodowej.

— **Stanisław Hebanowski, kierownik literacki Teatru „Wybrzeże”:**

W dotychczasowej praktyce sprawy kultury były traktowane doraźnie, na dziś, a przecież działalność twórcza, charakteryzująca się delikatnością materii, musi być rozpatrywana w jej historycznej ciągłości.

Z bogatej naszej tradycji kulturalnej należy upowszechnić do dziś aktualne wartości, a jednocześnie zwracać z praktyką ich aktualizowania w duchu wygodnych hasel. Powszechnie udostępnienie trwałych pozycji dorobku kulturalnego stwarza potrzebę, aby najcenniejsze dzieła naszej literatury stały, zgodnie z zapotrzebowaniem, znajdowały się na rynku księgarskim. Teatry powinny utrzymywać „żelazny repertuar” klasyczny, prezentując dorobek polskiej i światowej dramaturgii. Nienależy mnie głosić postulatów likwidowania małych, terenowych placówek teatralnych, które, jak to niektórzy argumentują, dysponując zbyt małą kadrą reżyserską i aktorską, nie są w stanie skutecznie konkurować z rozwijającą się telewizją. Prowincjonalne teatry — należy popierać — działają przecież tam, gdzie ich najbardziej potrzeba. (PAP)

Nagrody dla zasłużonych w oświacie dla dorosłych

W związku z niedawnym obchodzonego Dniem Nauczyciela wczoraj Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu spotkało się z grupą działaczy oświatowych współpracujących z komisjami problemowymi WKZZ. Po podkreśleniu ich załug w dziedzinie oświaty dla dorosłych, przewodniczący WKZZ — Jan Mroczek wręczył 12 nauczycielom i pedagogom nagrody.

Obecna na spotkaniu sekretarz ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego — Wiesława Królowska udekorowała złotymi odznakami ZNP — przewodniczącego J. Mroczka i pracownika WKZZ — Antoniego Ciechelskiego za ich wkład w rozwój oświaty dla pracujących. (y)

Nadal zacięte walki

Indie i Pakistan znajdują się w stanie „wojny totalnej” — oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Dacke gen. Amir Abdulah Khan Niazi, szef pakistańskich sił zbrojnych. Stwierdził on także, iż armia pakistańska stoi wobec 10 dywizji indyjskich znajdujących się na różnych frontach na granicy Pakistanu Wschodniego.

Agencja AFP podaje, powołując się na źródła militarne w Dacke, że, we wtorek przed południem w dalszym ciągu trwały zacięte walki na granicy indyjsko-pakistańskiej. Żołnierze pakistańscy odparli — donosi AFP — atak indyjski w rejonie Akamapur. Starcia toczyły się tam cały poprzedni dzień.

Partyzanci podjęli natomiast atak na pozycje oddziałów pakistańskich w rejonie miasta Navaron w okręgu Dżessore, po umocnieniu swych stanowisk w Shingbajhul, Bagachara i Sonabaria. W okręgu Kushtia zdobyli oni miasto Dżibannagar.

Więcej barów bez wódki

Kolegium MHW obradowało ostatnio — wspólnie z zainteresowanymi instytucjami i organizacjami — nad zagadnieniami i kierunkami działania w nikażymi z ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

W podjętej uchwale ustalono, że szczególnie uprzywilejowany ma być rozwój sieci bezalkoholowej gastronomii, a więc barów szybkiej obsługi, barów mlecznych, jadalni oraz punktów tzw. małej gastronomii. We wszystkich zakładach gastronomicznych, prowadzących sprzedaż alkoholu przewiduje się natomiast zwiększenie produkcji kulinarnej i zmniejszenie udziału sprzedaży alkoholów o mocy powyżej 18 proc. Dla podniesienia kultury sprzedaży piwa zwiększy się liczbę piwiarni i pijalni tego napoju. Dąży się również do zwiększenia rynkowych dostaw napojów bezalkoholowych.

Wydziały handlu rad narodowych zobowiązano uchwałą do systematycznej analizy lokalizacji sieci punktów sprzedaży napojów alkoholowych i wycofania zezwoleń na tę działalność w przypadkach uzasadnionych interesem społecznym. (PAP)

Zacięte boje trwają w okręgu Sylhet. Dowództwo partyzanckie podało, że w okręgu tym „wyzwolono” tereny o powierzchni 2.400 km kwadratowych, włączając miasta Chotakel i Kanaighat. W okręgach Dinajpur i Rangpur partyzanci wprowadzili administrację cywilną na obszarze około 40 tys. km kwadratowych.

Walki między partyzantami a żołnierzami pakistańskimi toczą się także w okręgach Khulny, Mymensinghy i Comilla.

Premier Indii, pani Indira Gandhi wystąpiła we wtorek w parlamencie w Delhi z oświadczeniem, w którym wezwała prezydenta Pakistanu Yahya Khana do wycofania wojsk ze Wschodniego Pakistanu, traktując to jako „gest pokoju”. Jednocześnie stwierdziła ona, że Indie nie mogą dopuścić do „unicestwienia” ludności Bangla Desz przez armię pakistańską. Podkreśliła, że stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa Indii. PAP

Odnaczenia dla pracowników PIMR

Z okazji 25-lecia istnienia Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu — Staroście odbyła się w zakładowej świetlicy uroczysta akademii, w której wzięli udział przedstawiciele resortu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, władz partyjnych i administracyjnych. W trakcie uroczystości zasłużonych pracowników Instytutu udekorowano odznaczeniami państwowymi. M. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał mgr inż. Władysław Machowiak dyrektor do spraw naukowych PIMR, Złote Krzyże Zasługi wręczono mgr. Kazimierzowi Pluciennikowi dyrektorowi Zakładu Doświadczalnego Konstrukcyjno — Prototypowego PIMR oraz działaczowi społecznemu robotnikowi — Lucjanowi Radniekiemu. (emp)

Meldunki o czynie zjazdowym młodych

sji mówiono o brakach w dziedzinie dokształcania młodzieży wiejskiej, o trudnościach we wprowadzaniu na wsi małej mechanizacji i niedostatku materiałów budowlanych, o problemach kobiet wiejskich, które za mało mają wpływu na życie wsi. W sprawach przemysłu krytykowano organizację stażów i praktyk, w dziedzinie szkolnictwa zaś niedostateczne wpały młodzieży podstawowej wiedzy z zakresu marksizmu-leninizmu. Krytycznie odnotowano się też do pewnych aspektów polityki kadrowej.

Na zakończenie głos zabrał J. Zasada, który zwrócił szczególnie uwagę na to, aby młodzież sama starała się odpowiedzieć na pytanie co chce swoimi siłami naprawić, jakie cele zrealizować w produkcji, w nauce, w kulturze, na wsi itd. itd. (ms)

Czynem i współzawodnictwem

Grupa młodzieży zajęła się specjalnie problemami przemysłu. Młodzi ludzie najpierw opowiedzieli o tym, co robili po wydarzeniach grudniowych, aby pomóc oczywiście wybrnąć z kłopotów. Delegat młodzieży z Huty Aluminium w Koninie mówił o tym, jak po VII i VIII Plenum KC PZPR, tamtejsza organizacja ZMS zainicjowała współzawodnictwo pracy, które przyniosło oczywiście bardzo wymierne korzyści. Młodzi ludzie podjęli też różne czyny społeczne. Np. obecnie naprawiają urządzenia zakładowego przedszkola oraz ośrodka rekreacyjnego. Podobnie — jak to wynikało z relacji innych uczestników spotkania — czyniła młodzież Zakładów Jedwabniczych w Turku (dodatkowe metry tkanin). Zakładów Cukierniczych „Rywał” w Lesznie (150 ton dodatkowych wyrobów). ZNTK w Pile (przyśpieszenie remontów taboru kolejowego) itd.

Młodzi ludzie mówili także o trudnościach jakie nanotykały podczas realizowania swoich zobowiązań, a także dzielili się swoimi refleksjami ogólniejszej natury.

Mówiono na przykład o wielkiej wrażliwości młodych ludzi na zgodność teorii i praktyki, słów i czynów. Dlatego warunkiem wzrostu wydajności i współzawodnictwa

pracy jest sprawiedliwa i ciągła — a nie tylko dorywcza — ocena wyników brygad i ludzi. Przedstawiciel ZNTK w Pile mówił o biurokratycznych przepisach, które uniemożliwiają młodzieży pobranie z kasy zakładu pieniędzy za wyremontowany dodatkowo wagon lub parowóz i przekazanie ich na odbudowę Zamu lub też na zakup sprzętu sportowego dla załogi.

Nie sposób tu wymienić wszystkich spraw poruszanych przez młodych na tym spotkaniu. Była mowa o inwestycjach i pracy dla młodych, o wycieczkiwaniu na mieszkanie, o zlej strukturze plac i o wielu innych sprawach. Wszystkie one były jednak skrótnie za notowane i według zapewnień przedstawicieli KW PZPR — zostaną zbadane i w miarę możliwości zatwierdzone. (pch)

Nauka i społeczna postawa

Aktywności młodzieży szkolnej i studenckiej rozmawiali o żywo obchodzących ich problemach. Przedstawiciele szkół zawodowych i średnich mówili np. o nierozwiązanych dotąd w ich środowiskach problemie samorządności. Niewiele wnoszący powołane niedawno zespoły wychowawcze złożone z nauczycieli, rodziców i uczniów. W szkołach wyższych natomiast niewiele jeszcze pomogły samorządności np. rady do spraw młodzieży. Ponadto sama młodzież nie bardzo kwapi się wykorzystywać przysługujące jej prawo głosu, jest zbyt bierna. Intensywnie trzeba się też zająć — mówiono — młodzieżą uzdolnioną, i to w całym systemie szkolnictwa.

Działacze studenckie rozważali m. in. palącą kwestię zatrudnienia absolwentów różnego typu szkół wyższych. Trzeba zabiegać o właściwy model absolwenta, dobrego specjalistę w swej dziedzinie, a za razem społecznego działacza, ale należy też tak ustalać limity miejsc na studiach, aby w większym stopniu odpowiadały one szansom zatrudnienia. Trzeba też udoskonalić informację o realnych możliwościach pracy. Fachowość, jak i społeczne przygotowanie absolwentów pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Uzdrowienia wymaga sytuacja młodych pracowników nauki i ich do

bór, który powinien być konsultowany z młodzieżą i ich organizacjami.

Na koniec głos zabrał J. Pawlak, który stwierdził, że wysunięcie problemu młodego pokolenia na ważne miejsce, obok spraw dzisiaj najpoważniejszych, stanowi jeden z przejawów dokonującego się dzisiaj postępu w życiu społecznym. Mówił też o pożądanej sylwetce i postawie działacza, o tym, że powinien on podejmować osobistą odpowiedzialność, a nawet ryzyko, powinien być świadom czekających go trudności i stawiać z nimi do walki. (mb)

Patronat nad budownictwem

Dyskusja w grupie, w której uczestniczyli przedstawiciele różnych przedsiębiorstw z resortu budownictwa, a także reprezentanci organizacji ZMS-owskiej Politechniki Poznańskiej i biur projektowych, koncentrowała się głównie na sprawie patronatu młodzieży nad budownictwem mieszkaniowym.

Udział członków ZMS w budowie domów mieszkalnych jest dosyć duży. W ramach młodzieżowego patronatu nad budownictwem realizuje się budowę 6 bloków mieszkalnych w województwie. Da to w sumie 355 mieszkań ponad plan. Młodzi budują m. in. blok nr 55 na Ratajach (ma on być oddany do użytku w styczniu przyszłego roku), przedszkola w Gostyniu i Trzcińcu oraz blok mieszkalny w Koninie. Zainteresowanie młodzieży pracami patronackimi jest bardzo duże. Nie wszystkim grupom można zapewnić front robót. Jednocześnie sygnalizowano, że zarówno młodzież jak i reszta społeczeństwa nie zawsze dobrze pojmują idee patronatu. Nie jest to tylko odpracowywanie wkładu członkowskiego na mieszkanie, jak to niektórzy sądzą. Patronat ten polega przede wszystkim na pomocy młodzieży w realizacji dodatkowych zadań pro-

dukcyjnych, oczywiście nie bez pewnych korzyści wynikających dla samej młodzieży biorącej udział w akcji. Jest to jednocześnie okazja do szerszego zorganizowania w szeregach ZMS młodzieży pracującej w budownictwie. Jak dotychczas sprawa ta nie przestawia się najlepiej. Stopień zorganizowania nie sięga tu 20 proc.

Bardzo niepokojący jest również ten fakt, że właśnie w budownictwie są duże kłopoty z realizacją akcji „Sygnał”, której zadaniem jest walka z przejawami marnotrawstwa. Mówiono również o tym, że młodzież bardzo niechętnie po dejmując pracę w budownictwie. Ja ko jedną z przyczyn podawano nieumiejętne kierowanie młodymi, m. in. przez majstrów. (wn)

Podsumowanie I etapu sztafety ZMW

Około 1000 dziewcząt i chłopców — członków ZMW, spotkało się wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury na uroczystym podsumowaniu I etapu sztafety pod hasłem „Moja wieś w roku 1975”. Inicjatorem i organizatorem tej długofalowej akcji, mającej na celu modernizację życia społeczno-ekonomicznego i kulturalnego wsi, jest Zarząd Wojewódzki ZMW oraz Poznańska Rozgłośnia Polskiego Radia.

Gośćmi młodzieży byli m. in. sekretarz KW PZPR — Jan Lawniczak, prezes WK ZSL — Walenty Kotodziejczyk, sekretarz ZG ZMW — Stanisław Kruszniewski.

Omówienia założeń sztafety. Jej dotychczasowego dorobku oraz dalszych zadań, dokonał przewodniczący ZW ZMW — Józef Scibisz, po czym przedstawiciele kół mających na swym koncie największy dorobek dzielili się swoimi doświadczeniami z opiniami, wysuwając wnioski mające na celu przyspieszenie procesów przemian strukturalnych wsi wielkopolskiej.

Człowiek miejsca i nagrody po I etapie tej akcji zdobyły koła ZMW: Klonów, pow. Turek (telewizor), Jankowo Dołe, pow. Gniezno i Lu sów, pow. Poznań (magnetofony) oraz Kamionka, pow. Międzybóże (radio). Szóstka dalszym kołom wręczono zostały biblioteczki rolnicze. (fb)

Z mórz i oceanów na nasze stoły

Ryba jako masowy produkt żywnościowy pojawiła się w XX wieku. Dopiero po roku 1900 rozpoczęła się na skalę masową eksploatacja zasobów mórz i oceanów. Jeżeli w 1850 roku na całym świecie złowiono 2 mln ton ryb, a w 1900 roku 4 mln ton, to w 1938 roku już 20,7 mln ton, a w 1965 roku — 52,4 mln ton. Fachowcy przewidują, że rybołówstwo morskie w 1980 roku złowi około 65 mln ton.

Nasuwa się tu pytanie czy tak wielka eksploatacja światła zwierzęcego mórz i oceanów nie doprowadzi do całkowitego wyniszczenia pewnych gatunków. Floty rybackie wielu krajów dysponują coraz lepszą techniką, zaplecem naukowym, doskonałymi metodami zwiadu. Taka na przykład Japonia łowiła w 1965 roku blisko 7 mln ton ryb, a więc prawie połowę tego, co wszystkie kraje europejskie (bez Związku Radzieckiego).

Problemem ochrony środowiska morskiego zajęła się Światowa Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa — FAO, która w pierwszym rzędzie podjęła badania mające na celu ustalenie ogólnych zasobów ryb w morzach i oceanach. Ta sprawa jednak napotyka na duże trudności, gdyż mimo wejścia do służby dziesiątków, a nawet setek statków badawczych, uczeni nie są zgodni, jakie ilości ryb pływają w wodach morskich kuli ziemskiej. Amerykanie np. oceniają ogólne zasoby na 230 mln ton. Proponują oni, aby 25 proc. zachować dla dalszej reprodukcji, zaś dalsze 25 proc. przeznaczyć do odłowienia co stanowi około 55 mln ton rocznie. Pozostałe 50 proc. — to ryby pływające w rozproszeniu, które

rych połów jest ekonomicznie według Amerykanów nieopłacalny. Uczeń radziecki natomiast twierdzi, że światowe zasoby ryb wynoszą około 500 mln ton. FAO ze swej strony przewiduje, że w 1980 roku nie będzie można odłowić więcej ryb jak 60 mln ton w ciągu jednego roku.

Obliczenia te są jednak teoretyczne, nie uwzględniające bowiem okresów wzmożonej lub zmniejszonej populacji, kataklizmów w świecie ryb itp. Jedno jest pewne, że ryb mamy w oceanach i morzach jeszcze sporo i zapotrzebowanie ludzkości w białko może być w dużym stopniu zaspokojone właśnie przez intensyfikację odłowów.

Polska należy do krajów, które w ostatnich 10 latach w sposób niezwykle dynamiczny rozwinęły swoją flotę rybacką i zwiększyły ilość odławianych ryb. W 1938 roku łowiliśmy 12 tys. ton ryb, a w 1970 już 451,3 tys. ton. Nasza flota łowcza na koniec 1970 roku dysponowała 373 jednostkami, w tym 147 dalekomorskich. Jednak z punktu widzenia potrzeb rynku i produkcji struktura asortymentowa połowów ukształtowała się nie najlepiej. Wyeksploatowanie niektórych łowisk Morza Północnego, zmusiło naszych rybaków do szukania innych rejonów odłowów, głównie na Atlantyku.

Zmiana miejsc odłowów po ciągnęła za sobą konieczność reorganizacji naszej floty rybackiej. Zaistniała pilna konieczność rozbudowy flotylli statków pomocniczych, jak bazy, transportowce, zbiornikowce i chłodnicowce. Ponad to statki rybackie muszą zostać wyposażone w nowoczesne urządzenia elektroniczne do wykrywania skupisk ryb oraz sprzęt do połowów pelagicznych (w toni wodnej), gdyż dotychczas dysponowały tylko sprzętem dennym (do połowów przy samym dnie).

Postawione przed resortem zadania na tę 5-latkę mówią o zwiększeniu połowów ryb z 451,3 tys. ton w 1970 roku do 570 tys. ton w 1975 roku, tj. o 26,3 procent. Na koniec bieżącej 5-latki dostawy ryb i przetworów rybnych na rynek krajowy mają wynieść 238,5 tys. ton. Spożycie ryb wynosiło w ub. roku 5,8 kg na jednego mieszkańca, ma wzrosnąć do 7,2 kg w 1975 roku (mówią o tym wytyczne KC

PZPR na VI Zjazd partii). Do stawy mają być bardziej uśzlachetnione, co pozwoli dostosować podaż do gustów konsumentów. I tak na przykład dostawy filetów zwiększą się o 77,5 proc., konserw o 25,4 proc., a wyrobów garmażeryjnych o 96,6 proc.

Aby zadania te zostały wykonane trzeba w poważnym stopniu zmodernizować naszą flotę rybacką, zaplecze ładowe oraz całą sieć handlową. Trzeba więc usprawnić drogę jaką ryba przebywa z oceanu na stół konsumenta. Ministerstwo Żeglugi potraktowało tę sprawę bardzo poważnie, przydzielając Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej ponad 8 mld zł tych na bieżącą 5-latkę, co stanowi 27,8 proc. wszystkich pieniędzy jakimi dysponował resort. Takiej sumy nie otrzymało żadne inne zjednoczenie podlegające Ministerstwu Żeglugi.

Realizacja bieżącego planu 5-letniego w naszej gospodarce rybnej prowadzona będzie w trzech kierunkach. I tak nasze statki łowcze muszą dłużej przebywać na łowiskach zwłaszcza atlantyckich. Wiąże się to, o czym już wspominaliśmy wyżej, z rozbudową floty statków pomocniczych, wymianą załóg. Drugi kierunek, to sprawa samego wyposażenia statków rybackich. Tutaj konieczny będzie zakup aparatury zagranicznej, ale jednocześnie resort żeglugi za mierza zlecić specjalistycznym instytutom badawczym opracowanie własnych urządzeń. Trzeci najważniejszy chyba problem, hamujący dotychczas dotarcie ryb na stoły konsumentów w całym kraju, to sprawa ich rozprowadzenia. Powstała koncepcja, aby wszystkie sklepy branżowe a więc zajmujące się sprzedażą ryb, zostały przekazane Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej. W ten sposób skupiona by została w jednym ręku całość spraw związanych z połowami i dystrybucją ryb.

7,2 kg ryb na jednego mieszkańca w 1975 roku to dużo, ale w porównaniu z wieloma krajami (nie tylko Japonią, gdzie spożycie — rzecz jasna, ze względu na inną jego strukturę — waha się w granicach 30 kg ryb), jesteśmy jeszcze w tyle. Dlatego intensyfikacja połowów ryb, które przecież zawierają spore ilości białka, tak potrzebnego dla organizmu ludzkiego, jest w pełni uzasadniona. Władze partyjne i państwowe naszego kraju — jak zapewnił na ostatniej konferencji prasowej wicepremier Jan Mitrega — na tę sprawę zwracać będą szczególną uwagę.

MACIEJ STABROWSKI

Temat: płace

Jakie wzory wybrać?

W zapowiadanej reformie systemu funkcjonowania gospodarki i państwa tworzenie funduszy na płace oraz system wynagrodzeń stanowią jedno z zagadnień czołowych. Zawsze bowiem w warunkach, gdy decydujące znaczenie zaczyna mieć rozwój ekonomiczny, oparty na długofalowych programach, ważne staje się opracowanie mechanizmu, pobudzającego skutecznie wysiłek pracowników w kierunku zgodnym z wyznaczonymi w programie zadaniami.

WYBIERAĆ TO, CO KORZYSTNE

Mechanizm kształtowania płac powinien w swoim działaniu zachęcać do wyboru spośród wielu różnych zadań tych, które dają maksymalną skalę korzyści i jednocześnie powinien zniechęcać do wyboru zadań łatwych, o niewielkich efektach.

Panuje powszechne przekonanie, że mechanizm obecny nie spełnia tej roli, a nawet przeciwnie — częstokroć oddziaływa ujemnie na gospodarność przedsiębiorstw, postęp techniczny, wzrost wydajności pracy itp.

Te i inne elementy składające się na system wynagrodzeń, są dopiero dyskutowane. Nie ma tu wypracowanych wzorów, gotowych i sprawdzonych formuł, rodzą się one dopiero w szerokiej konsultacji teoretyków i praktyków. Dyskusja jest otwarta, dostępna dla koncepcji bardzo różnych, pomysłów rozmaitych, niechybnie często kontrowersyjnych. Przedstawiamy kilka propozycji.

CO ZOSTAWIĆ — OD CZEGO ODSTĄPIĆ

Albo inna koncepcja: proponowane nowe zasady wynagrodzeń powinny być ustalone tak, aby do każdego stanowi-

ska, do każdego zakresu pracy, a nie do poszczególnych osób, była przywiązana odpowiednia kwota (pensja). Jeżeli efekt pracy danego odcinka nie będzie zadowalający, to będzie się je poprawiać przez wymianę ludzi, którzy nie spełniają postawionego im zadania.

Oczywiście, wówczas kwestia otwarta pozostaje sprawa pobudzania ludzi do wydajniejszej pracy na co dzień. Tego tematu dotyczą propozycje związane z tworzeniem funduszu płac. Mówi się więc, że należy odstąpić od limitowania płac, posługując się jedynie taryfikatorem, czerpiąc pieniądze na wynagrodzenia z zysków przedsiębiorstwa. Trzeba wprowa-

„Zasadniczą cechą reformy systemu funkcjonowania gospodarki i państwa, w odróżnieniu od dotychczasowych zmian w tej dziedzinie, winna być jej kompleksowość i całościowy charakter. Jest to niezbędny wymóg marksistowsko-leninowskiej jednolitości polityki, ekonomiki i nauki, konieczny warunek rzeczywistego i skutecznego podniesienia efektywności gospodarowania...”

Wytyczne na VI Zjazd.

dzić — mówią liczni dyskutanci — zależność dochodów indywidualnych załóg od uzyskanych przez te załogi dochodów, wymierzalnych np. na podstawie tzw. produkcji danej, czy też produkcji czystej.

Niech kategorie ekonomiczne grają zasadniczą rolę — podkreślają niektórzy praktycy i teoretycy. Stąd też nie należy obawiać się zniesienia limitów zatrudnienia. Żadna fabryka nie zatrudni więcej ludzi, niż potrzebuje dla wykonania swoich zadań, by nie obniżyć możliwości placowych, by zapewnić sobie optymalne efekty ekonomiczne.

DOŚWIADCZENIE CEMENTOWNI

Słuszność tych postulatów zdają się potwierdzać doświadczenia wprowadzonego niedawno eksperymentu w cementowniach „Przyjaźń” i „Warta”. Otóż, po trzech miesiącach stosowania tam próbnego systemu płac, wydajność pracy wzrosła w obydwu cementowniach „Przyjaźń” i „Warta” — przyrost produkcji cementu w tym okresie wyniósł 11,5 tys. ton ponad założenia planu, w „Przyjaźni” — 12,5 tys. ton. Oznacza to, że w „Warcie” średni miesięczny przyrost produkcji był dwukrotnie wyższy, niż w tych samych przedsiębiorstwach czasowych w pierwszym

półroczu br., natomiast w „Przyjaźni” — czterokrotnie wyższy. Jednocześnie kierownik wydziału kadr cementowni „Przyjaźń” nie zanotował w tych miesiącach ani jednej nieobecności nieusprawiedliwionej.

Na czym polegał ten eksperyment? Zjednoczenie przestało ingerować w bezpośrednie kierowanie cementowniami, te zaś przejęły na siebie obowiązek dostarczenia gospodarce określonej z góry ilości cementu. Jakimi sposobami i metodami — pozostawiono to do decyzji obu fabrykom, ale każda tona cementu ponad plan stała się źródłem dodatkowego zysku dla załogi. 85 procent tego zysku postanowiono rozdzielać między pracowników, a 15 procent przeznaczyć na fundusz rezerwy cementowni. Jednocześnie umówiono się, że przyjęty na rok 1971 plan pozostaje w niezmiennym poziomie wysokości do 1975 roku.

Powiązanie w ten prosty sposób wyników pracy z wynagrodzeniem okazało się — jak doświadczenie — skuteczną i dla pracowników (ponadplanowy zysk, który miano rozdzielić między załogi, wyniósł w tym czasie w „Warcie” 492 tys. zł, a w „Przyjaźni” — 3,2 mln zł) i dla gospodarki. Zarobki miesięczne pracowników obydwu cementowni wzrosły średnio o 500—600 zł.

Eksperyment w cementowniach jest dobrym doświadczeniem. Ma on być rozszerzony na pozostałe wytwórnie cementu, a także na fabryki materiałów budowlanych. Rzecz wcale najważniejsza, że zachwiany został mit o konieczności szczegółowego ingerowania w sprawy zakładów.

*

Niezawodnie, zmiana systemu płac nastąpi w ramach kompleksowej reformy modelu zarządzania i kierowania gospodarką. Ale trzeba pamiętać, że nie będą to akty cudotwórcze, które same przez się spowodują radykalną zmianę sytuacji gospodarczej kraju i poziomu życia obywateli. Będą to tylko nowe — zapewne lepsze — instrumenty działania, rozwoju gospodarki i innych dziedzin. Na instrumentach tych trzeba będzie umieć wygrać tak melodyjnie, która okaże się najbardziej przydatna. A zatem, wszystko nadal zależy będzie od ludzi, w tym — od nas samych.

F. K.

DO REDAKTORA GŁOSU

Mieszkania w niskich domach

Partia postawiła pytanie: budować więcej małych, czy mniej lecz większych mieszkań? Otóż moim zdaniem, nie możemy budować mniej, gdyż długie lata czekania wydużyłyby się jeszcze bardziej, a brak mieszkań oddziałuje hamująco na wiele procesów gospodarczych i społecznych. Nadto w niezbyt odległym czasie stanęlibyśmy twarzą w twarz z nowym problemem — bariera, limitująca wzrost stopy życiowej i przyrost naturalny.

Jest jednak inne rozwiązanie, czy niecałkowicie potrzebom chwili: rozwój indywidualnego budownictwa niskiego.

Aby owe budownictwo mogło się poważnie liczyć na mieszkaniowym rynku, aby w sposób jak najekonomiczniejszy wykorzystano siły i środki, musi być ujęte w podobne ramy, co pozostały przemysł budowlany. Nie może być przecież tak, żeby każdy sam zabiegał o lokalizację, dokumentację, materiały i wykonawstwo. Proponowałbym za tym rozważenie następującego rozwiązania.

W resorcie budownictwa (lub gospodarki komunalnej) powinien powstać zespół pełnomocnika minist. ds. budownictwa popularnego (nazwa obojętna). Do zadań tego zespołu winna należeć: opieka nad zakładami wytwarzającymi prefabrykowane domki (Sepolno itp.) oraz ukierunkowanie ich produkcji w standardzie i technologii, odpowiedzialność za możliwości materiałowe kraju i finansowy obrotu; wyszukiwanie rezerw produkcyjnych w zakładach przemysłowych, w celu uruchomienia produkcji elementów budowlanych i instalacyjnych; przygotowywanie przy współpracy z wydziałami budownictwa, architektury i urbanistyki rad narodowych — terenów pod budownictwo niskie; inicjowanie i wprowadzanie nowych konstrukcji technologii i materiałów w tym budownictwie.

Jestem przekonany, że poważne potraktowanie niskiego budownictwa zwiększy jego rozmiary do wielokrotnie bardziej odczuwalnej w skali państwowej. A to właśnie jest nam potrzebne. Po reorganizacji budownictwa ogólnego, będzie ono łatwiej nadążało za jakościowymi i ilościowymi potrzebami kraju.

Stanisław Buczkalski
Poznań

Przestroga i współczesność

Miejscowości Tangerhütte nie było w planach naszej wędrowki. Zainteresowali nas nią dyrektor Ryszard Stysiak i sekretarz POP Zdzisław Ciepiałek z magdeburskiej budowy odlewni Rothensee. Jest to około 7000 mieszkańców licząca miejscowość, położona 40 kilometrów na północ od Magdeburga. W latach II wojny światowej były tam duże obozy jeńców, między innymi również żołnierzy kampanii wrześniowej. Wielu zginęło tu z wycieńczenia i chorób.

W zapisach miejscowej parafii ewangelickiej utrwalaono 197 nazwisk jeńców polskich, których ciała spoczywają na tutejszym cmentarzu. Po wojnie usypiano symboliczną mogiłę i umieszczono na niej kamienny głaz z napisem: „Ku naszej przestrodze”.

Cmentarz w Tangerhütte stał się miejscem wędrowek magdeburskiej Polonii czyli pracowników z budowy odlewni. W święta narodowe i przy innych okazjach organizowano tu składanie wieńców, w którym uczestniczyli również licznie przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Nasi ludzie spod Częstochowy, Poznania, Kielc, Warszawy, wczuliwali się w wryte na kamieniu słowa. Mówili, że brzmią one wymownie, refleksyjnie, ale przydałoby się, żeby było coś nie tylko o przestro-

dze dla tych, co wywołali wojnę ale i ku pamięci ofiar hitlerowskiego ludobójstwa. Dziś nam wiadomo już kto pierwszy wysunął propozycję, aby wspólnym wysiłkiem magdeburskiej Polonii wzniesić na cmentarzu w Tangerhütte pomnik.

Na zebraniu załogi budowy odlewni uchwalono, że należy rozpocząć starania u miejscowych władz w sprawie zezwolenia na postawienie pomnika.

KABA 71

Zadeklarowano czyn społeczny, każdy stosownie do swoich umiejętności. Magister inż. Jerzy Szymczyk, jako jedyny w tym gronie architekt, zobowiązał się do opracowania projektu plastycznego oraz założeń techniczno-lokalizacyjnych. Ktoś rzucił projekt, aby zrobić również zbiórnię pieniędzy na sfinansowanie prac specjalistycznych, których sami nie będą mogli wykonać. Sekretarz organizacji partyjnej zobowiązany został do organizowania i koordynowania poczyną.

Pierwsze słowo należało do miejscowego pastora o polskim przetrza nazwisku — Kurta Piastowskiego. Pastor przyklasnął inicjatywie. Niebawem też zjawił się z odpowiednimi dokumentami, zezwalającymi na budowę.

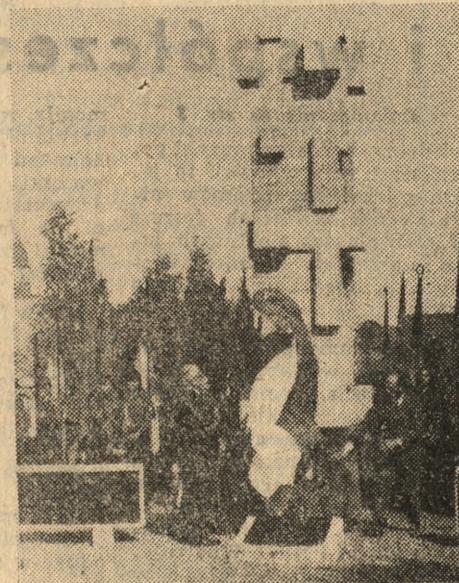
11 kwietnia 1970 r. na cmentarzu w Tangerhütte zjawili się pierwsze ekipy budowlane. Rozpoczęto roboty ziemne, betonowanie płyty fundamentu, zbrojenie stalowego szkieletu. Projekt zakładał bowiem, że forma plastyczna pomnika, której głównym motywem będzie modernistyczna kompozycja krzyży, zbudowany zostanie z żelbetonu. O temple budowy świadczy najlepiej fakt, że odsłonięcie wyznaczono już na 9 maja, a więc na Dzień Zwycięstwa.

Uroczystość odbiła się echem w okręgu magdeburskim, a także w prasie centralnej NRD. Stała się manifestacją antywojenną i antyfaszystowską, a także demonstracją przyjaźni i braterstwa narodów — Polski, NRD i Związku Radzieckiego.

Nie było chyba nikogo spośród polskiej załogi z Rothensee, kto nie widziałby pomnika przed jego odsłonięciem. Każdy przecież pracował przy jego budowie, porządkowaniu jego otoczenia. A przecież na wielu twarzach pojawiały się znamiona wzruszenia, gdy ambasador PRL w Berlinie — Tadeusz Gede, wspólnie z I sekretarzem Komitetu Okręgowego SED w Magdeburgu — Alojsem Piskiem, w obecności delegacji Wojska Polskiego i Grupy Wojsk Radzieckich oraz tysięcy tłumów okolicznych mieszkańców, ściągali z 6-metrowej wysokości mo-

Ambasador Tadeusz Gede i I sekretarz KW SED w Magdeburgu — Alojse Piskie odsłaniają pomnik żołnierzy polskich w Tangerhütte.

Fot. — „Głos”



numentu białoczerwona zaślona. Orkiestra odegrała hymn polski i Międzynarodówkę, po czym — zgodnie z tradycją wojskową — kompania honorowa wojsk radzieckich wystrzeliła salwę honorową na cześć tych, którzy pozostali na zawsze w obcej ziemi.

Umieszczona po lewej stronie głównego monumentu mośiętna tablica mówi: „Żołnierzom i oficerom Wojska Polskiego zmarłym w niewoli faszystowskiej w latach 1940—45 — rodacy”. Po prawej — podobna tablica z napisem: „Zmarłym w niewoli”, pod którym widnieje 197 nazwisk. Pośrodku zaś polskie godło narodowe — symbol ojczyzny, za którą walczyli, cierpieli i umierali.

O wszystkim tym opowiadał dokładnie Zdzisław Ciepiałek. Dla niego i jego towarzyszy z magdeburskiej budowy były to sprawy równie ważne, jak sama budowa.

— Czujemy się nie tylko przedstawicielami polskiej myśli i praktyki budowlanej — mówił — ale również reprezentantami polskiej myśli politycznej i kultury... Stąd temu rozliczne kontakty załogi z miejscowymi zakładami pracy, szkołami, organizacjami młodzieżowymi. Wspólne od-

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE

Mile widziani i słuchani

Każdy telewizyjny ma swoje ulubione programy i swoich ulubionych aktorów, spikerów, dziennikarzy, prezenterów. Na pewno indywidualnością w swojej specjalności jest Wicher, który przed mapą pogody zachowuje się jak dowódca dysponujący wielkimi armiami, przygotowujący gigantyczną bitwę wyzwoj i nżów. Bez wątpienia indywidualnością jest Irene Dziedzić, która od dawna potrafi nas frapować rozmowami z ludźmi interesującymi i mającymi coś ciekawego do powiedzenia. Nawiasem mówiąc, ostatnie „Tele echo” wypadło nieco słabiej niż normalnie, jeśli chodzi o rozmowy, a już wyraźnie gorzej niż zazwyczaj jeżeli idzie o piosenki prezentowane pomiędzy rozmowami.

Każdy przyzna, że wybitną indywidualnością jest profesor Wiktor Zin, potrafiący jak nikt inny fascynować niemal wszystkich telewidzów — bez względu na ich zainteresowania i poziom intelektualny — swoimi „ilustrowanymi gawędami”. Nie wiem, czy nie jest to fenomen na skalę europejską w tej dziedzinie. Rzadko bowiem spotkać można kogoś, kto równocześnie potrafi tak pięknie rysować i tak sugestywnie gawędzić. W dodatku jeszcze na oczach milionowej widowni, kiedy trzeba pokonać wszechobejdną treść.

Indywidualnością — szkoda, że od pewnego czasu tak rzadko pokazującą się na ekranie — jest także profesor Stefan Treugut posiadający cenny dar przystępnego mówienia o sprawach nietrywialnych w dziedzinie teatru. Jego wprowadzenia do spektakli teatralnych wywołują nie mniejsze zainteresowanie niż same przedstawienia.

W mojej prywatnej klasyfikacji indywidualności telewizyjnych jest też poczesne miejsce dla profesora Jana Białostockiego, który jak rzadko kto potrafi popularizować nieproste przecież zagadnienia z dziedziny historii sztuki. Wprowadził historycy sztuki dawno już wszystkie niemal zjawiska w tej dziedzinie ocenił i sklasyfikował, ale niewystarczyło przecież wiedzieć, że Rembrandt, Rafael czy Duerer to byli wielcy artyści. Trzeba jeszcze wiedzieć, na czym ich wielkość polegała i dlaczego dzieła, które stworzyli, na zawsze weszły do historii światowego malar-

stwa. Właśnie o tych i podobnych sprawach potrafi mówić prosto i przystępnie Jan Białostocki. Słuchając go, wszystko wydaje się proste i oczywiste, chociaż przed chwilą jeszcze nie było ani proste ani oczywiste, a wręcz przeciwnie — trudne i skomplikowane.

W niedzielę prof. Białostocki wprowadził nas w bogatą spuściznę po jednym z największych artystów XV stulecia — Albrechcie Duererze. Był to program z cyklu „W kręgu mistrzów sztuki” pt. „Albert Duerer — młodość artysty”, pierwszy z serii poświęconej temu wybitnemu portreciście natury, która nie tylko w młodości, ale i przez całe życie pozostawała głównym twórczym twórczością Duerera. Mimo że Duerer pozostawił po sobie olbrzymią liczbę rysunków i drzeworytów oraz medali, tworzył też wiele dzieł malarskich, w których ogromną rolę odgrywał kolor. Jak wspaniale wypadała tego typu programy w telewizji kolorowej, o ile są one pełniejsze i bogatsze! Kiedy w przyszłości telewizja kolorowa stanie

się u nas już czymś powszechnym, a odbiorniki bardziej dostępne, wówczas dopiero będzie myśleć o pełnej dekadencji sztuki malarskiej, w której kolor gra przecież jedną z głównych ról...

Teatr „Kobra” przedstawił trzecią i ostatnią część widowiska kryminalnego (autor: Francis Durbridge) pt. „W biały dzień” w reżyserii Jana Bratowskiego. Było to najlepsze chyba w tym roku przedstawienie „Kobry”, zarówno pod względem treści, która gęsto wypełniła aż trzy odcinki (przypominam tu trochę rozdział widowni tego samego gatunku pt. „Ministerstwo strachu”), jak i reżyserii, która utrzymywała spektakl w koniecznym tempie, oraz gry aktorskiej, w której wyróżnili się przede wszystkim odgrywający główne role: Stanisław Zaczek, Janacy Machowski i Andrzej Szczepkowski.

Nie ukrywam, że nie bez zainteresowania oglądałem na poniedziałek program „Zwierzyńca”, przeznaczony przecież dla dzieci; oglądałem nie tylko ze względu na pocieszne przygody „Augie i Doggie” i nieco słabsze odcinki „Wally Gator” ale także ze względu na pouczające, a przy tym ciekawe, gawędy niezmordowanego tropiciela przyrody, a przede wszystkim fauny — Michała Sumińskiego. On także jest jedną z tych indywidualności telewizyjnych, które mają swoich zaprzysiężonych zwolenników.

MARIAN FLESIEROWICZ

echa naszych publikacji

Nadpłaty są zwracane

14 listopada zamieściliśmy w „Głosie” list czytelnika, który posiadając starego Mercedes V-170 z roku 1941, niesłusznie zapłacił podwyższoną opłatę rejestracyjną (wiadomość o niższych stawkach dla starych wozów opublikowana została później) i w związku z tym miał kłopoty z odzyskaniem nadpłaconej kwoty.

W wyniku wspomnianej publikacji Wydział Finansowy i Komunikacji Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto wyjaśniają co następuje:

„Podniesione argumenty we wspomnianym liście należy uznać za słuszne, z wyjątkiem treści do tej części opłaty skarbowej, która pobiera się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

23 marca 1970 r. (Dz. U. nr 7, poz. 59).

Sprawa dotycząca zwrotu nadpłaty powstała z tytułu umorzenia części opłaty rejestracyjnej została już wyjaśniona i nadpłaty przekraczające wysokość opłaty za rok 1972 zostaną zwrócone na żądanie stron.

W przypadku czytelnika, który posiada samochód „Mercedes” typ V-170, a wpłacił 2 000 zł, umorzeniu podlega kwota 1 600 zł, z tej kwoty 400 zł zostanie wliczone na rok 1972, a 1 200 zł zostanie zwrócone.

Wyjaśniając powyższe uprzejmie prosimy Redakcję o poinformowanie czytelników, by w podaniach wnoszonych o umorzenie części opłaty rejestracyjnej podawali następujące dane:

Nazwisko i imię, adres, nr rejestracyjny pojazdu, datę i wysokość wpłaconych kwot (nr dowodu z podaniem miejsca dokonania wpłaty, poczta czy kasa prezydium).

Dane powyższe usprawnia obsługę petentów przez to, że nie będzie wówczas zachodziła potrzeba wzywania zainteresowanych stron do uzupełnienia wniesionych podań.

mogły, znaczone drewnianymi krzyżami, z pokrytymi rdzą hełmami Wehrmachtu. Jakże wspaniale wyciągały z tego dziewczęta i chłopcy, oglądając na fotografiach oraz ich młodzieńcy towarzysze w całej Republice?

„Alles fuer DDR” — wszystko dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej — głosiła często spotykana na murach fabryk, przesiach mostów i wiaduktów, na gmachach publicznych. To jedna z odpowiedzi na nasze pytania i wątpliwości. Innych dostarczyły liczne spotkania i rozmowy, jakich niemało przyszło nam odbyć w czasie naszej wędrówki.

Już kilkanaście dni później 30-letni kierowca Alfred Wilhelm, wioząc nas przez Berlin wskazał miejsce byłej Kancelarii Rzeszy, w której ruinach — jak mówił — wypaliło się to wszystko, co było w Niemczech najgorsze. Potem zaprowadził nas do zaułka muru, oddzielającego stolicę NRD od Berlina Zachodniego, gdzie w gablocie widnieją fotografie młodego żołnierza Narodowej Armii Ludowej, który zginął od kuli, wyrzuczonej z drugiej strony przez kogoś, komu nie nawistne jest socjalistyczne państwo niemieckie.

„Ku naszej przestrodze” — głosiła napisy, jakie często czytałyśmy, spotykając żołnierskie

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE

Przykład Ostrowa godny naśladowania

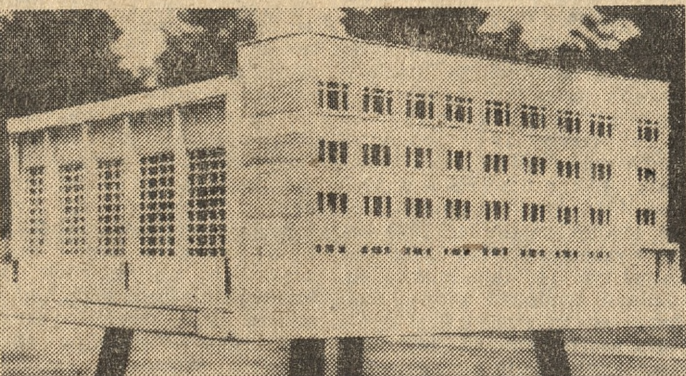
Hala sportowa w czynie społecznym

Wielu jest w Ostrowie ludzi, którzy przyczynili się do rozwoju sportu w tym mieście doszukując się w braku hali sportowej. I trzeba przyznać im sporo racji. Pomijając bowiem wszelkie inne względy, właśnie w momencie likwidacji starej sali, rozpoczęły się niepowodzenia ostrowskich wyczynowców — których osiągnięcia są wśród znawców przedmiotu zbyt znane, aby je przypominać.

Nie więc dziwnego, że ostrowianie co pewien czas ponawiali starania o budowę nowego obiektu. Adaptowali dla celów sportowych... starą stajnię. Ciasne to i niewygodne, ale za to, że w ogóle jest i służy społeczeństwu, działaczom Ostrowi — którzy wiele sił i osobistego zaangażowania włożyli w jej stworzenie — należało się słowa szczerzego uznania. Tylko, że do owej przebudowanej stajni na mecze koszykówki wejść może raptem... 130 widzów. W 50-tysięcznym mieście!

Znalazła się grupa ludzi, która w roku 1968 rzuciła myśl, zgłosiła wówczas fantastyczną: „Wybudujmy halę sportową czynem społecznym”. Niezależnie od tego, że w tym czasie w Ostrowie nie było jeszcze hali sportowej, a jej wartość bieżąco oszacowali na 550 tys. zł!

Autorzy nie wzięli z tego ani grosza. Za to pełnią teraz — równie społecznie — nadzór nad prawidłowym wcieleniem swej wizji w rzeczywistość. Nie tylko oni. Również zatwierdzony specjalną uchwałą Prezydium MRN w Ostrowie — Społeczny Komitet Budowy, na czele którego stanął dyrektor „Spomazu” — Henryk Bak mając jako zastępców dyrektora ZAP — Józefa Borowiaka, Henryka Stedolskiego, Wiesława Szpakowskiego i oczywiście nieustraszonego Stanisława Morissona.



Projekt nowej hali sportowej w Ostrowie przedstawia się imponująco. Na zdjęciu: makietka budowanego obiektu.

Fot. — S. Morisson

nym. Niech to będzie forma upamiętnienia V Zjazdu partii. I niech to będzie nasza, klubowa hala sportowa”. Bo dodać trzeba, że myśl zakiełkowała wśród działaczy klubu sportowego Stal, a głównym inicjatorem i inspiratorem był wielce zasłużony dla sportu polskiego działacz, honorowy prezes Stali Ostrow — Stanisław Morisson.

Sam pomysł wyglądał na tak wielką fantazję, że nie brakło ludzi, którzy słysząc o nim wzruszali ironicznie ramionami. Nie wierzyli. Ale działacze Stali to nie zrażało. Zaczęli szukać sprzymierzeńców. Znaleźli ich w kilku zakładach przemysłowych. Najpierw „Spomaz” przekazał klubowi nieodpłatnie do rozbiórki starą, dużą halę produkcyjną, zapewnił dostawę energii elektrycznej, wody, ciepła. Później Zakłady Automatyki Przemysłowej wyraziły zgodę na przejęcie kosztów utrzymania przyszłej hali. PKS zezwolił przeprowadzić przez swój teren kanalizację. Razem wzięwszy, to już było coś. Można było zaczynać. Od czego? Wiadomo — od dokumentacji. Była ona znowu dziełem grupy ludzi dobrej woli, którzy tej społecznej pracy poświęcili wieczory i noce przez długie 18 miesięcy. Oni, to głównie pracownicy Ostrowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego: inż. Aleksander Klup, inż. Zygmunt Boch, inż. Jerzy Kucma, Henryk Szorek, Roman Orchowski, Stanisław Ignasiak. Dalej — inż. Stefan Zawadzki i inż. Franciszek Zawisza z Zakładów Automatyki Przemysłowej, inż. Krystyna Włosik z DIM oraz

Budowa jest już rozpoczęta. Historyczną datą klubu data jest w tym wypadku dzień 20 sierpnia 1971 r. Do dzisiaj wykonano wszystkie prace ziemne, położono fundamenty. Robota, jaka została do wykonania w czynie społecznym, przekracza wartość 1,3 mln zł.

Członkowie Społecznego Komitetu Budowy z dumą meldowali o tym i sekretarzowi KP ZPR — Janowi Majerczakowi, który na czele władz miasta przybył aby do końca symbolicznego umiarkowania aktu erekcyjnego w fundamencie nowej klubowej hali sportowej KS „Stal”. Już z makietki (patrz zdjęcie) i planów można się zorientować, że będzie to obiekt okazały. Jego frontowa część ma aż cztery kondygnacje, przy czym parter po mieście szatnie, sanitariaty itd. dla czterech drużyn, pokój lekarza i magazyn ciężkiego sprzętu. Na I piętrze będzie sauna dla 30 osób (ze stosownym zapleczem), pokój odnowy, instruktorskie oraz trzy dwuosobowe pokoje hotelowe. II piętro — to wyłącznie hotel (7 pokoi). Ostatnia kondygnacja pomieści dużą świetlicę i klubokawiarnię.

Sama hala sportowa będzie miała wymiary 30x30 m, w tym arena sportowa 30x18 m. Trybuny pomieszczą 1000-osobową widownię, która np. na meczu bokserskim (możliwość zajęcia części parkietu) może się podwieść. Pod trybunami — szatnie dla widzów oraz dla potrzeb treningowych — siłownia.

Zgodnie z kosztorysem, obiekt kosztować powinien 12 mln zł. Nie należy jednak zapominać, że jest on budowany nie tylko w czynie społecznym, ale i systemem gospodarczym. Stąd już teraz wiadomo, że oszczędności wyniosą ponad 3 mln zł. Jakim cudem?

Choćby ta hala, otrzymana od „Spomazu”. Rozegrali ją sami, cegła po cegle, działacze (trudno nie

wyróżnić wśród nich starego trenera Kazimierza Pilata, Henryka Filipiaka, Alojzego Szyskiego czy Józefa Cieślę. Każdy z nich rozbił mury i oczyścił po 1.000 cegieł! i młodzi sportowcy, głównie z sekcji gimnastycznej, lekkoatletycznej i piłki nożnej — choć i inni nie próżnowali. Uzyskali w ten sposób m. in. 30 tys. sztuk cegieł, 20 m sześć, belek 10 m sześć, desek, 180 mb grzeźników, drugie tyle rur żeliwnych itd. Obecnie ci sami ludzie, pod bacznym, fachowym okiem mistrza budowy, Franciszka Łyszczaka z OPBP, wznoszą nowy obiekt. Wyróżnia się w tej pracy cy gospodarz stadionu Stali (na którym hala jest budowana) — Kazimierz Piwoński, którego ofiarność i zapał do pracy sprawiają wszystkim w podziw. Niewiele ustępują mu inni choćby Stefan Kamiński, Marian Pawlak, Jan Stodolski czy Jakub Dąbrowski, „Złota Księga Czynów”, wyłożona na budowie, co dzień wzbogaca się o nowe nazwiska i nowe zapisy przez pracujących godzin.

Daleko idąc pomocą służy Komitetowi Budowy dyrektor „Spomazu” i ZAP a także wrocławski oddział poznańskiego „Mostostalu”. Mimo to jednak przydałaby się jakaś subwencja finansowa (dotychczas tylko poznański WKŻZ ofiarował pół mln zł) na niektóre urządzenia i surowce — jako, że czynie społecznym wszystkich zrobić nie sposób. Może zareaguje na ten apel Zarząd Główny potężnego Związku Metalowców, opiekuna Federacji Stal? Naprawdę warto, aby uczynił to co rychlej, bo ostrowianie pragną ukończyć swój czyn społeczny... w przyszłym roku.

ROMAN JASTRZEBSKI

dalekopisem

PIŁKARSKIE ELIMINACJE DO TURNIEJU OLIMPIJSKIEGO

W dalszym ciągu rozgrywanego w Kolumbii piłkarskiego turnieju eliminacyjnego do Igrzysk w Monachium, w grupie I nadal bez porażki są Kolumbia i Peru. Kolumbijczycy po zwycięstwie 3:1 nad Urugwajem odnieśli następne zwycięstwo nad Wenezuelą 2:0. Peru, walczyły natomiast wygrali z Wenezuelą 3:0 i z Paragwajem 2:1. W grupie I prowadzi Brazylia 3:1 pkt. po remisie z Ekwadorem 1:1 i zwycięstwie nad Boliwią 2:1.

„ZŁOTE NARTY”

DLA ANNE-MARIE PROELL

Austriacka narciarka Anne-Marie Proell została laureatką konkursu „Złoty Nart” — 1971, organizowanego przez dziennikarzy sportowych. Zdobywczyni Pucharu Świata uzyskała 110 pkt., wyprzedzając zawodniczkę włoską Gustavę Thoenig — 109 pkt. i Francuzkę J. N. Augerta — 74 pkt. „Złote Narty” przyznawane są co roku najlepszemu zawodnikowi lub zawodniczce w konkurencjach alpejskich.

W SKRÓCIE

Reprezentacja Austrii w piłce ręcznej mężczyzn zrewanżowała się USA za porażkę 16:17 i w rewanżowym spotkaniu pokonała piłkarzy amerykańskich 20:14 (9:3).

W międzypaństwowym meczu piłki ręcznej mężczyzn, rozegranym w Lahti, Finlandia przegrała z Danią 12:30.

Na międzynarodowych zawodach lyżiarskich w jeździe szybkiej w Inzell (NRG), Amerykanin Neil Blatchford wygrał bieg na dyst. 500 m w czasie 39,3 sek. (t)

Przestroga i współczesność

Dokończenie ze str. 3

wiedzy, koncerty muzyki poważnej i rozrywkowej, to jeden z lepszych sposobów niwelowania tkwiących jeszcze w mentalności niektórych ludzi uprzedzeń narodowościowych, przepędzania widm przeszłości.

Przeglądamy plik zdjęć z uroczystości w Tangerhuet — z odsłonięcia pomnika i tych wcześniejszych, kiedy jeszcze na skromnym, cmentarnym kopczyku, usypanym staraniem niemieckiego pastora, składano wspólnie wieńce ze wstęgami o barwach narodowych Polski i NRD. Wpatrujemy się w szpalery młodzieży w mundurach FDJ i pionierskich (*), dzierzących sztandary i proporce — polskie, NRD-owskie, partyjne. Chciałoby się znać myśli i uczucia tych młodych ludzi, których nie było na świecie, gdy ich ojcowie i dziadkowie ogarnięci czadem nazizmu, bądź mu podporządkowani, ruszyli na podbój cudzych ziem.

„Ku naszej przestrodze” — głosiła napisy, jakie często czytałyśmy, spotykając żołnierskie

*) Freie Deutsche Jugend — organizacja młodzieżowa w NRD; pionierzy (Junge Pioniere) — organizacja dziecięca w NRD.

J. SIEMIONOW

17 wgnień wiosny

Gestapowiec uśmiechnął się: miał rację — przyszedł do niego dyktant, dobrowolny pomocnik. „Przykrycie” w slangu wszystkich wywiadowców świata oznacza „osłonę”.

„Nie trzeba tylko się spieszyć” — powiedział sobie — tego starego mam już w kieszeni. Wszystko powie, tylko trzeba być z nim bardziej ostrożnym...”

— W Niemczech takiej nie ma — powiedział podając Pleischnerowi filiżankę kawy. — Te fajdki poją naród lura, a tu sprzedaje się prawdziwą brazylijską.

— Świetny smak — wypiąwszy maleńki lyczek, zgodził się Pleischner. — Nie piłem takiej kawy, chyba dziesięć lat.

— Grecy nauczyli mnie popijać mocną kawę wodą. Chce pan spróbować?

Pleischnera wszystko teraz cieszyło, chodził lekko, myślał z łatwością, lekko oddychał. Zaśmiał się:

— Nigdy nie piłem kawy popijając ją wodą. To może być interesujące: kontrast temperatury i smaku daje ciekawe odczucie, to w ogóle bardzo ciekawe.

— Co ma mi pan przekazać ustnie? — spytał wysoki.

— Nic, dał mi tylko tę ampulkę.

— Dziwne.

— Dlaczego?

— Myślałem, że powie mi, kiedy mam na niego czekać.

— Nic o tym nie mówił.

— A przy okazji, nie spytałem pana jak przedstawiają się pańskie możliwości finansowe?

— Mam na razie pieniądze.

— Jeśli będą panu potrzebne pieniądze — proszę przyjść do mnie. Wiele oczywiście nie mógłbym panu pożyczyć, ale

na to, żeby przetrzymać jakoś starczy... Czy nie zauważył pan — jak by to powiedzieć — czy nie było za panem ogona?

— Ogona? To znaczy czy mnie ktoś nie śledził?

— Tak.

— Wie pan, przyznam, że jakoś nie zwracałem na to uwagi.

— To nierozsądne. Czy szef nie dał panu instrukcji na ten temat?

— Oczywiście dał, ale ja poczułem się tu, po wielu latach, szczególnie po więzieniu w obozie koncentracyjnym wrzescie na wolności i upiłem się nią jak gdyby. Dziękuję, że pan mi o tym przypomniał.

— O tym nigdy nie wolno zapomnieć. Szczególnie w tym neutralnym kraju. Tutaj jest cwana policja... Bardzo cwana policja. Nie ma pan do mnie niczego więcej?

— Nie mam...

— Poproszę o pana paszport.

— Tamten powiedział mi, żebym zawsze trzymał paszport przy sobie...

— Czy powiedział panu, że przechodzi pan teraz pod moje kierownictwo?

— Nie.

— Tak, prawda, o tym jest mowa w telegramie, który pan przekazał. Pomyślmy, jak w tej sytuacji najlepiej postąpić. Co pan zamierza teraz...

— Wróć do hotelu, położę się do łóżka i będę odspiywał wszystko.

— Nie, ja mam na myśli... pańską pracę.

— Muszę się najpierw wyspać — powtórzył Pleischner. Marzę o tym, żebym mógł spać dzień, dwa, trzy, a potem będę myślał o pracy. Wszystkie rękopisy zostawiłem w Berlinie. Zresztą pamiętam swe prace na pamięć...

Wysoki mężczyzna z Gestapo wziął szwedzki paszport Pleischnera i rzucił go niedbale na stół.

— Pojutrze o godzinie drugiej przyjdzie pan po paszport, sami zarejestrujemy go w szwedzkiej konsulacie. Dokładnie mówiąc postaramy się to zrobić: Szwedzi zachowują się ohydnie, z każdym dniem coraz bardziej nachalnie.

— Kto? — nie zrozumiał Pleischner.

UWAGA! WIELKI KIERMASZ SEZONOWY — ŚWIĄTECZNY W HALI MTP —

BOGATO ZAOPATRZONE STOISKA:



wejście z ulicy Świerczewskiego (przy PeKaO) czynny od godziny 11 do 19
W PŁASZCZE, KURTKI, GALANTERIĘ, BIELIZNĘ, KOSZULE MĘSKIE, OBUWIE DAMSKIE, MĘSKIE
I DZIECIĘCE, GALANTERIĘ SKÓRZANĄ, 1001 DROBIAZGÓW, GOSPODARSTWO DOMOWE, OZDOBY
CHOINKOWE I CHOINKI, ZABAWKI, UPOMINKI, ARTYKUŁY SPORTOWE I WYROBY CUKIERNICZE

— ZAPRASZA MIEJSKI HANDEL DETALICZNY I HURTOWNIE BRANŻOWE —

Ośrodek Doskonalenia Kadr SIMP w Poznaniu

ORGANIZUJE:

- ♦ KURS LABORANTÓW CHEMICZNYCH.
- ♦ KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminu na wyższe uczelnie techniczne.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Poznaniu, ul. Stalingradzka 5/9 (Dom Technika), pokój 218, w godz. od 8.30 do 15.30 — w poniedziałki i piątki do 19.

Bieżniki zimowe Flata, Wartburga, Skody MB, Moskwicza, Zastawy Prinka oraz osłony maski Flata — wykonuje Wulkanizacja, Poznań, Kraszewskiego 26, tel. 471-84.

Sprzedam Zastave, rocznik 1967, ul. Rycka 5 m. 6, oglądać tylko godz. 16-18.

Syrenę 104, sprzedam, Tel. 447-29, godz. 16-18.

Sprzedam Fiat 125 P, Edward Kubiak, Pepowo, tel. 10, pow. Gostyń Pozn, 1912p

Sprzedam samochód Lublin, Koszalin, ul. Spokojna 20, Anastazja Łoś.

Lokale

Na wspólny pokój z c. o., przyjmę, Telefon 479-53.

Pana na wspólny pokój c. o. — przyjmę, Wiosenna 7.

"KOZIOŁKI"

na 760 grę dodatkowo ufundowały 1 samochód marki „Syrena” i 5 książeczek samochodowych PKO oraz premie pieniężne.

Praca Nauka

Dochodząca opiekunka do 5,5-letniego dziecka. Osie die Plastowskie 31 m. 8, po godz. 17.

Uczniów przyjmie warsztat Słusarski — Poznań, ul. Roosevelta 12.

Tokarz, przyjmie prace dorywcze, Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24044g.

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Pomoc w nauce z języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz z matematyki w zakresie klasy VII, VIII, pod kierunkiem pedagogicznym. Zamieszkanie — lekcie sobotnie, niedzielne, Świerczewskiego 69b m. 35, Zgłoszenia: godz. 19-20.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych i Szklarskich P. T. w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3, tel. 664-34

wykonują w ramach usług dla ludności:

na dogodnych warunkach płatności w 24 lub 36 ratach

Zakład Usługowy nr 1 przy ul. Śniadeckich 10, tel. 642-14 specjalizuje się w produkcji

- MEBLI SEGMENTOWYCH dla ludności,
- INNYCH MEBLI na indywidualne zamówienia,
- MEBLI TAPICEROWANYCH,
- oraz STOLARKI BUDOWLANEJ.

Ponadto wykonujemy wszelkie usługi w zakresie

- SZKLARSTWA — lustra i szkło szlifowane:
- ♦ Zakł. Usł. nr 2, ul. Grunwaldzka 35c, tel. 672-713
- ♦ Zakł. Usł. nr 3, ul. Dzierżyńskiego 39, tel. 547-49
- ♦ Zakł. Usł. nr 4, ul. Garbary 53, tel. 532-83.

Matrymonialne

Samotna, na stanowisku, pogodnego usposobienia — pozna kulturalnego pana w wieku do lat 55, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24065g.

Rozwiedziona — lat 38, wzrost 168, niezależny, pozna miłą panią w podobnym wieku, chętnie posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24072g.

Panna lat 34, na stanowisku, pozna pana do lat 40 z mieszkaniem, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24067g.

Wdowa lat 55 z rentą — pragnie poznać uczciwego emeryta. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24059g.

Kawaler lat 31, rencista, wysoka renta — pozna panią do lat 30, dobrze sytuowaną — może być bez zawodu. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1914p.

Zguby Różne

W dniu 28. XI. 71 oważek alzakci, czarny podpalany, półroczny — zaginął w okolicy ul. Szczepańska — Dębina. Wiadomość i zwrot za wynagrodzeniem — Poznań, Szczepańska 35 m. 1. Ostrzegam przed kupnem. 465g

Zaginął wyżeł, suka brazowa w białe łaty, z długim ogonem. Tel. 588-93 wewn. 11.

Bezpłatne cyklonowanie parkietów, podłóg i lakierowanie. Tel. 67-11-24.

Centralne ogrzewanie, urządzenia sanitarne — wykonuje z własnych i powierzonych materiałów. Zgłoszenia: Poznań, Jeżycka 4 m. 1, tel. 425-21.

Sprzedam garaż blaszany samochodowy, przenośny, wykonuje koźły stolarskie, balustrady, parkany, bramy. Osiedle Plewiska, ul. Poznańska 34, Poznań 18, tel. 67-38-87.

Garaż przy ul. Ryckańskiej odłami w podnaje. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23967g.

Nieruchomości

Sprzedam domek murowany, jednorodzinny, z ogrodem, w okolicy Krakowa. Cena 230.000. Zgłoszenia: Stanisław Kulig, Kraków 14, Przewóz 140.

Sprzedam segment domu szeregowego, ul. Pietrusińskiego 43. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24060g.

Sprzedam działkę na przedmieściu Poznania, Górczyn, Kościńska 44.

Dom 5-pokojowy, wyłaczony, ogrodem, garażem, cena 420.000 — spieszenie sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24072g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Gnieźnie (dzielnica Jelonek), Wiadomość Ryszard Sabiniewicz, Żnin, Mickiewicza 20 m. 4, tel. 458.

Sprzedam dom piętrowy z dużym podwórkiem wraz z domem gospodarczym, Pleszew, ul. Marchlewskiego, Informacja: ob. Antoni Tyc, ul. Zielona 22a.

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

W dniu 27 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Dnia 28 listopada 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy 32 lata mój najdroższy mąż, drogi tatuś i zięć

Stacja Hodowli Roślin Górczyn, poczta Stowlecin, pow. Stupsk — poszukuje zaraz

KIEROWNIKA grupy remontowo-budowlanej. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie budowlane + 5 lat praktyki lub średnie wykształcenie + 7 lat praktyki.

Wymagane uprawnienia budowlane. Oferujemy: wynagrodzenie wg UZP, dodatek strefowy wg strefy pierwszej, mieszkanie rodzinne.

Na miejscu znajduje się Ośrodek Zdrowia, szkoła, PKS i sklepy spożywcze.

Podania wraz z życiorysem, odpisami świadectw z przebiegu pracy i odpisem uprawnień budowlanych nadsyłać pod naszym adresem.

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powo-gaz” — Zakład w Pniewach, ul. Dworcowa 6 — zatrudni:

— EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym ekonomicznym na stanowisko kierownika Działu Ekonomicznego,

— TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska technologów i st. technologów,

— TOKARZY.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. W8772

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 poszukuje i zatrudni zaraz następujących pracowników do pracy w bezpośrednim wykonawstwie (na terenie województwa poznańskiego) oraz w Zarządzie Przedsiębiorstwa:

— Z-CĘ KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT D.S. TECHNICZNYCH — w rejonie Konina i sąsiednich powiatów — z uprawnieniami i doświadczeniem w robotach inżynierskich — 6 lub 8 lat praktyki w zależności od wykształcenia.

— KIEROWNIKA BUDOWY — w Koninie z uprawnieniami i doświadczeniem jak wyżej — w zależności od wykształcenia — 5 lub 7 lat praktyki w zależności od wykształcenia.

— KIEROWNIKÓW OBIEKTÓW — z uprawnieniami i doświadczeniem jak wyżej — praca na terenie województwa poznańskiego — 2 lub 5 lat praktyki w zależności od wykształcenia.

— MISTRZÓW WOD.-KAN. — sieci zewnętrznej z doświadczeniem — praca na terenie województwa poznańskiego — 3 lata lub 6 lat praktyki w zależności od uprawnień mistrzowskich.

— ST. INŻYNIERÓW (TECHNOLOGÓW) I TECHNIKÓW — z odpowiednią praktyką i kwalifikacjami — do pracy w terenie i w Zarządzie Przedsiębiorstwa — 3 lub 6 lat praktyki w zależności od wykształcenia.

— TECHNIKA LUB MAJSTRA — ze znajomością robót betonarskich i zbrojarskich — do produkcji pomocniczej na terenie Poznania — 3 lub 4 lata praktyki w zależności od kwalifikacji.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie techniczne wyższe lub średnie ukończonych plus praktyka w danej specjalności.

Zatrudniony również:

— ST. MAGAZYNIERA — ze znajomością materiałów budowlanych branży wod.-kan. do pracy na terenie Ostrowa Wlkp. i okolicy — 3 lub 4 lata praktyki w zależności od kwalifikacji.

— CIESIEL, ZBROJARZY, BETONARIÓW I OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO — możliwie wysokie zarobki gwarantuje praca w akordzie zrytmizowanym.

Wynagrodzenie wg taryfikatora przewidzianego Ustawą Zbiorowym Pracy w budownictwie — do uzgodnienia.

Wnioski wraz z życiorysem i ankietą osobową oraz dokumentami i opiniami składać w Samodzielnej Sekcji Organizacji i Kadr pok. 28 pod adresem Przedsiębiorstwa (wyżej podany).

Zgłoszenia pracowników fizycznych

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Pokój na go-
dziny”.
NOWY — g. 16 „List z tamtego
świata”.
OPERA — g. 19 „Orfeusz w pie-
kle”.
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.

W WOJEWÓDZTWIE
LESZNO: „Pułapka na myszy”.
WRZESNIA: „Dziecko gwiazd”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Obława”.
KOSCIAN: „Pogromca zwierząt”.
KORNIK: „Świeć moja gwiaz-
do”.
LESZNO: „Dziennik schizofre-
niczek”.
NOWY TOMYŚL: „Nie ma
gwiazd w dżungli”.
OBORNKI: „Przed wojną”.
SREM: „Przejdźmy w Mosk-
wie”.
ŚRODA: „Złota łódź podwodna”.
SZAMOTULY: „Szerokość geo-
graficzna zero”.
WAGROWIEC: „Nasza zwirowa
na rodzinie”.
WRZESNIA: „Arabeska”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Półwysep Bałkański — Jugosła-
wia — Rumunia — Bułgaria”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m; 8.15 Melodie na zamówie-
nie; 8.30 Dzień dobry — zaczyna-
my; 8.45 Moto-sprawy; 9 Dla klas
I i II (wych. muzyczne); 9.55 „Rysuj-
my melodie”; 10.20 Nowości, cieka-
wostki, atrakcje; 10.45 „Złoty
krzyż”; 10.55 „Bębny wzy-
wają do świętowania”; 11.05 Utwory
na smyczki w nagraniu zespołu
smyczkowego Bostońskiej Ork.
Symf.; 11 Dla klasy VII i VIII
(wych. muzyczne); 11.45 „Kotysanki”;
11.50 Dedykujemy II zmianie; 12.30
Publicystyka międzynarodowa; 12.45
Melodie i rytmy dla wszyst-
kich; 13 Dla klasy I i II (język
polski); 13.45 „Raz, dwa, trzy... i co da-
lej”; 13.50 Gra Zespół Akordeonis-
tów; 13.55 „Wiecej, lepiej, taniej”;
14 Rep. lit. Zb. Wawrzyniak pt.:
„Pasia tworzenia”; 14.20 „Trzy po
kolenia” — rep.; 15.05 Godzina dla
dzieci i młodzieży; 15.15 „Alfa
i Omega” — mag. popularno-nauko-
wy; 15.30 Popołudnie z młodzieżą;
15.45 Audycja Studia Rytm; 15.50
Muzyka i Aktualności; 16.15 Z wy-
dawnictw „Opinie”; 16.20 Kupie
nie kupię — posłuchajcie! 16.30
Koncert chopinowski z nagraniami
Pawła Czerwaka; 16.45 Wszystkie
w rytmie walców; 17 Ze wsi i o wsi;
17.15 Rozmowy o wychowaniu;
17.30 Kalendarz kulturalny; 17.45
Koncert Chóru Różgł. Wrocław-
skiej; 17.55 Odpowiedzi z różnych
szkół; 18.05 „Company” — mu-
sical sezonu; 18.15 Koncert wieczor-
ny; 18.30 Program nocny z Wrocław-
ia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 18,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2; 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.50 Wesołe rytmy; 8.35
Polskie usługi budowlane w Cze-
chosłowacji — rep.; 8.50 Polskie
tańce ludowe; 9 Utwory Straussa
i Iberia; 9.35 Zielone sygnały;
9.50 Z różnych stron Kraju Rad;
10.10 Gra zespół kłanistów St.
Maciejewskiego; 10.25 Porty lit.
— aud. o twórczości T. Holuj; 10.45
Piotr Czajkowski — Sonata
fortepianowa G-dur op. 37; 11.05
Reportaż dnia; 11.20 Czas dobrych go-
spodarzy; 11.35 Rytmy Ameryki
Południowej; 11.45 Przez łamy i
morza; 11.55 „Fetyz na tronie” — frag-
ment książki; 12.05 Gra kapela
wrocławska Namysłowska; 12.25
Piosenki na eksport; 12.45 „Błę-
kitna szatafeta”; 12.55 Kompozytor ty-
godnia; 13.05 Muzyka chóralna XX
wieku; 13.15 Aud. oświatowa; 13.25
Margines muzyczny — autor Z.
Dworzecki; 13.35 Radioexpress;
13.45 Z cyklu: „Tematy pozorne-
nieaktualne” — fel.; 13.55 „Sonda”
— dziękuję przeglad społ.-ekono-
miczny; 14.15 Lekcja francuskiego;
14.30 Teatr PR: „Braćia” — słuch.;
14.45 Muzyka rozrywkowa; 15.05
A to Polska właśnie — aud. poe-
tycka; 15.15 Jazz od frontu i od
kuchni; 15.25 Muzyczne początki
z Brazylji; 15.35 Gwiazdy dawnych
scen operowych; 15.45 Uniwersal-
ni. Wykład pt.: „Cywiliza-
cja i nieprzystosowanie”; 15.55
Koncert melodii tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 7.50 Mikrocitał Sławy
Przybylskiej; 8.35 Mój magneto-
fon; 8.55 Muzyczna poczta UKF;
9 „Lato po wojnie” — pow.; 9.10
Ludowe pieśni hiszpańskie śpiewa
Victoria de Los Angeles; 9.30 Nasz
rok 71; 9.45 Mikser — mag. muzycz-
ny; 10.15 Sienkiewicz w Obłęgorku;
10.35 Wszystko dla pań; 11.45
„Szaleństwo Almayera” — pow.;
12.30 Za kłerkami; 13 Na oślej-
skiej antenie; 13.15 Bitwa o dziecko
— gawęda; 13.30 Album muzyki
uniwersalnej; 13.35 N+T — czyli
nowoczesność i technika; 13.50 Mek-
sykańskie muzykowanie; 14.15 Or-
gany w Polsce — Oliwa; 14.30 4 x 4
— sylwne kwartety; 14.45 Nasz rok
71; 14.55 Quodlibet, czyli co kto lu-
bi; 15.05 „Lato po wojnie” — po-
wieść; 15.10 Przebieg za przebiegiem;
15.15 Herbatka przy samowarze;
15.35 Mój magneto-
fon; 15.45 W wyd. dżw.; 15.50 Polka
flamenco; 16.05 Polka dla wszyst-
kich; 16.20 Reminiscencje muzyczne
— Preludia chorów w Bacha; 16.45
Teatrzyk „Zielone Oko”; 16.55 „Tram-
polina” — słuch.; 17.10 Rytm i

NASZE ROZMOWY

Najważniejsza — dobra robota

Kombinat PGR Ptaszkowo w Nowotomyskim znany jest w na-
szym regionie z tego, że osiąga dobre wyniki produkcyjne nawet
w ostatnich latach, niepomysłnych dla rolnictwa. Produkuje w wo-
jewództwie choćby w dostawach mleka. Składa się na to wiele
czynników, z których najistotniejszy to niewątpliwie ofiarność i
dobra praca załogi kombinatu. Jednym z pracowników, który cie-
szy się opinią człowieka dobrej roboty, jest Andrzej Szukała,
traktorzysta w gospodarstwie Kotowo, ceniony fachowiec. Aktyw-
ność w pracy zawodowej godzi z aktywnością społeczną: pełni
obowiązki sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Jest
członkiem Komitetu Powiatowego PZPR w Nowym Tomyslu i rad-
nym GRN.

Zaczęliśmy rozmowę od spra-
wy dobrej roboty. Jak ją orga-
nizować? Jak nakłaniać do
niej innych? Co ją warunkuje?

— Istotny warunek dobrej
roboty — mówi A. Szukała —



Andrzej Szukała: „...zespół musi
rozumieć wspólne cele i każdy z
jego członków musi te cele stawić
nad własne interesy egoistyczne...”

— Powiedziałbym nawet, że
w zawodzie, który wykonuję,
różnice w kwalifikacjach czy
nawet zdolnościach poszczególn-
ych pracowników odczuwa się
coraz wyraźniej — w miarę po-

członków musi te cele stawiać
ponad interesy egoistyczne, przy-
watne, w praktyce często ma-
listkowe. Mówię o zespole, bo
przecież u nas indywidualnie
niemal już się nie pracuje. Sa-
modzielnie można pracować do
brze, ale równocześnie w pracy
z innymi można też wykony-
wać złą robotę. Bo zdarza się
często tak, że ktoś po prostu
nie wie, jak zrobić to czy tam-
to przy ciągniku czy innej ma-
szynie rolniczej. Wówczas czę-
sto spotyka się ludzi złośli-
wych, którzy wiedzą, jak to wy-
konać, ale nie zdradzają się z
tym, nawet śmieją się z czyjeś
nieumiejętności. Mają satysfak-
cję, że ktoś jest gorszy od nich.
A gdy nieprzygotowani knocą
prace, trzeba im zwracać uwagę,
tłumaczyć, pomagać, niekiedy
i dopilnować. Ważna jest ro-
la dobrego przykładu. Te zasady
staram się sam wcielać w
życie w konkretnych przypad-
kach.

— Zyczliwość i koleżeństwo jest
chyba szczególnie ważne, gdy pra-
cownicy posiadają różnicowane
kwalifikacje...

— Powiedziałbym nawet, że
w zawodzie, który wykonuję,
różnice w kwalifikacjach czy
nawet zdolnościach poszczególn-
ych pracowników odczuwa się
coraz wyraźniej — w miarę po-



SPOTKANIA Z DELEGATAMI

WAGROWIEC. W powiecie wa-
growieckim odbywają się środowi-
skie zebrania z delegatami na-
szego powiatu. W Wągrowcu spot-
kania takie odbyły się z aktywem
kółek rolniczych, pracowników
handlu, przemysłu, transportu,
młodymi rolnikami, pracownikami
budownictwa; ostatnio delegat
na VI Zjazd partii i sekretarz
KP PZPR Bogusław Pawlacyk.
Spotkał się z pracownikami służ-
by zdrowia.

Wielu dyskusantów poruszyło
istotne problemy dotyczące pracy
służby zdrowia, wysuwając szereg
proponycji i wniosków. (te)

CZYN PRZEDZJAZDOWY
ZAŁÓG

GNIEZNO. Wartość podjętych
zobowiązań produkcyjnych dla
uczestników VI Zjazdu PZPR przez
załogi gnieźnieńskich zakładów
pracy wynosiła 21,8 mln zł. War-
tość zrealizowanych zobowiązań
zobowiązań przekroczyła 26 mln
zł. Warto wymienić załogę Gnie-
źnieńskich Zakładów Graficznych,
która zobowiązania produkcyjne
wykonała w 107,2 proc. Pomyślnie
zrealizowały swoje czyny załogi
Zakładów Stolarskich Budowlanej
i Zakładów Mięsnych. Wielkopols-
kie Zakłady Obuwia, dzięki
realizacji zobowiązań dostarczy-
ły na rynek dodatkowo 10,5 tys.
par obuwia. (zk)

NOWI LÄWNICY

WAGROWIEC. Na ostatniej se-
sjii Powiatowej Rady Narodowej

wybrano ławników do Sądu Po-
wiatowego oraz członków Kole-
gium do Spraw Wykroczeń. Wy-
stuchano też informacji o działal-
ności obu tych instancji w okre-
sie minionej kadencji, w którym
dał się zaobserwować wzrost po-
pełnianych wykroczeń. Najlicz-
niejszą grupę ukaranych przez
sąd stanowili sprawcy kradzieży,
natomiast Kolegium rozpatrywało
najwięcej wniosków o ukaranie
osób, naruszających przepisy dro-
gowe oraz sprawców awantur,
wywołanych w stanie nietrzeź-
wym. (gij)

SZKOLENIE CZŁONKÓW
KOLEGIÓW

OBORNKI. Kampania szkole-
niowa nowo wybranych członków
Kolegium do Spraw Wykroczeń,
zainaugurowana została w woje-
wództwie poznańskim dwudnio-
wym szkoleniem w Obornikach.
Członkowie tamtejszego Kolegium
zapoznali się z nowymi zadaniami,
jakie staną przed nimi od 1
stycznia przyszłego roku, kiedy
to wejdzie w życie Kodeks Wykro-
czeń. Przekazał im mianowicie o-
rzecznictwo karno-administracyj-
nego wykreślenia karane dotych-
czas przez sądy powszechne. Np.
w sprawach dotyczących prowa-
dzenia pojazdów w stanie nietrzeź-
wym orzekać będzie Kolegium,
które będzie miało prawo orze-
czenia zakazu prowadzenia pojaz-
du. Jako nową karę zasadniczą
wprowadza się do orzecznictwa
karno-administracyjnego karę o-
graniczenia wolności od 1 do 3
miesięcy. Te i inne problemy na-
świetlił dr A. Szware z Uniwer-
sytetu Poznańskiego. Ponadto
członkowie kolegiów złożyli na
reze przewodniczącego Prezydium
PRN — Józefa Liczaka ślubowa-
nie. (bop)

piosenka; 21.30 Na co dzień i od
święta; 21.50 Znasz-li ten głos —
Elisabeth Schumann; 22.05 Gwiaz-
da siedmiu wieczorów — Iwo Ro-
ble; 22.15 Trzy kwadransy jazzu;
23.05 Muzyka nocna; 23.50 Śpiewa
zespół „Krylakos”; 24 Wiadomości
Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 8.40 —
„Adiutant jego ekscelencji” — ostat-
ni odcinek 5-serialu o filmie radzieck-
iego; 9.55—10.25 — Fizyka
kl. VI — „Nacisnąć i cisnienie”;
10.55—11.25 — Historia kl. V — „Zło-
ty wiek Rzymu”; 11.55—12.25 — Hi-
storia kl. VII — „Za wolność i lud”;
12.45—13.15 — Prog. szkolny
kl. VIII — Węglowodany; 13.40—14
— Z cyklu „Wychowanie zawodowe”;
15.20 — Politechnika TV — Matema-
tyka kurs przygotowawczy; „Lo-
garytmy” — i „Funkcja logarytmu
czna”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla
młodych widzów — „Galeria na
medal”; „Towarzystwo Nauko-
we” — „Zrob to sam”; 17.30 —
PKF; 17.40 — Z cyklu „Ze świata
fizyki” — Polskie odkrycie nie-
zwykłej materii; 18 — „Poznajmy
przyszość”; 18.20 — „Trudny po-
wroć”; 18.40 — Z cyklu „Konstruo-
wanie przyszłości”; 19.20 — Dobra-

noc i Dziennik; 20.05 — „Adiutant
jego ekscelencji” — cz. V ostatni
odcinek serialu o filmie radzieck-
iego. Spotkanie z Jurkiem Soli-
minem; 21.30 — „Światowid”; 22 —
Muzyka naszych przyjaciół; 22.45 —
Dziennik; 23.05 — Politechnika —
(powt.).

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.45
— 9.45 — Matemat. w szkole — Me-
toda rozwiązywania zadań I; 9.55—
10.25 — Język polski kl. V—VI —
„Nasz dzień powszedni”; 10.45—11.15
— Język polski kl. I—IV licealne
„Sonet”; 11.30—12.20 — Mechaniza-
cja rolnictwa — „Zasady obsługi
technicznej ciągników” — cz. I;
12.45—13.05 — Mechanizacja rolni-
ctwa — cz. II; 13.20 — Politechnika
TV — Geometria wykresna
I rok „Wielosciany i ich
rzuty”; 13.30 — Dziennik; 14.40 —
Dla młodych widzów — „Ekrany
i braki” oraz film „Niewlary-
godne przygody Marka Piegusa”;
15.40 — Magazyn ITP; 17.55 — „Gra
Konstanty Kulka — przy fortepia-
nie Jerzy Marchwiński. Utwory
Claude Debussy'ego i Maurice Ra-
vela; 18.20 — „Sygnały”; 18.40 —
„Wielki węgiel” — rep.; 19.15 —
Przypomnamy, radzimy; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Mor-
dereza jada”; — fab. film ameryk.;
21.15 — 11 miesięcy roku; 21.55 — Z
cyklu „Wieczór bez gwiazd”; —
śpiewa Urszula Popiel; 22.25 —
Dziennik; 22.45 — Politechnika
(powt.).

Mistrzynie sztuki ludowej



Artystka ludowa, Irena Kono-
pat, mieszkająca pod Wągrow-
cem, jest mistrzynią sztuki lu-
dowej. Spod jej sprawnych
palców wychodzą piękne
hafty, wycinanki, typowe dla
ziemi pałuckiej wyroby ze sło-
my — np. znane wszystkim
cepieliwskie koziołki i inne
słomiane cudenka. Osobnym
i specjalistycznym wyro-
bem są skomplikowane w produk-
cji oryginalne wiechy pałuckie
— plecione z trzciny, ziół,
traw leczniczych i kwiatów
polnych. Tej trudnej sztuki
nauczyła się ona od swej mat-
ki. Dalszą naukę kontynuowa-
ła u znanej w kraju artystki
ludowej — Klary Prillowej z
Kcyni. Najpiękniejszą uczennicą
Ireny Konopat jest obecnie
jej mała córka Mirka. (ab)
Fot. — Gili

Z Wrześni
Złot zespołów PR
i olimpiada rolnicza

W ub. niedzielę odbył się we
Wrześni Powiatowy Złot Przy-
spობienia Rolniczego, połą-
czony z Powiatową Olimpiadą
Wiedzy Rolniczej. Była to oka-
zja do podsumowania samo-
kształcenia, prowadzonego w
ub. roku na terenie powiatu.

Działalo we Wrześni 25
zespołów PR z 278 uczestnika-
mi, pracującymi w indywidual-
nych gospodarstwach rolnych.
W latach 1965—1971 — 343
osoby zdobyły podstawowe wie-
domości w zakresie rolnictwa
i otrzymały świadectwo ukoń-
czenia PR. W bieżącym roku
powstało 8 nowych zespołów
samokształceniowych, z 87 u-
czestnikami. Ta najpopularniej-
sza forma szkolenia młodzieży
wiejskiej w fachowym zakre-
sie będzie dalej rozwijana.
Rozegrano również elimina-
cje powiatowe Olimpiady Wie-
dy Rolniczej. Zwyczcami zo-
stali: Czesława Raczynska z
Ciemierowa Kol. oraz Lubo-
mir Kruszyński i Adam Kacz-
marek z Pietrzykowa. Będą oni
reprezentować powiat wrześni-
ski na olimpiadzie wojewódz-
kiej.

Z Gniezna

Wczoraj — pierwsi w walce
dziś — w pracy

Pod takim hasłem obrado-
wał w Gnieźnie VII Zjazd De-
legatów Oddziału Powiatowego
Związku Bojowników o Wol-
ność i Demokrację. Uczestni-
czyli w nim również przedsta-
wiele miejscowych władz po-
litycznych i państwowych.
Gnieźnieńska organizacja
ZBoWiD w 7 latach zrzesza po-
nad tysiąc członków. Najwięk-
sze grupy stanowią powstańcy
wielkopolscy (385 osób) oraz
uczestnicy drugiej wojny świa-
towej. Z inicjatywy Oddziału
wszystkie miejsca walki i me-
czeństwa narodu polskiego na
terenie miasta i powiatu są
pod stałą opieką szkół. W okre-
sie sprawozdawczym członko-
wie organizacji wygłosili 166
prelekcji na temat walki zbroj-
nej w czasie ostatniej wojny
światowej, Powstania Wielko-
polskiego i o hitlerowskich obo-
zach koncentracyjnych.
Członkowie ZBoWiD odbyli
27 spotkań z młodzieżą szkolną
podczas obozów letnich i uro-
czystości szkolnych. Z okazji
rocznicy oswobodzenia obozów
koncentracyjnych zorganizowa-
no spotkanie były więźniów po-
litycznych z miejscowymi wła-
dzą.
W trosce o poprawę warun-
ków życiowych 82 członkom
przynależno zapomogi a dla 20
załatwiono renty wyjątkowe.
Na Zjeździe dokonano też
wyboru nowego zarządu Od-
ziału Powiatowego ZBoWiD.
(zk)